

Nr 46 (627)

15 listopada 2023 r.

ISSN 2083-960X

nr indeksu 279498

cena 4,00 zł (VAT 5%)

f Jesteśmy na Facebooku
TWÓJ GŁOS - gazeta
powiatu garwolińskiego



TWÓJ



Zbigniew Widelski: Doprowadzili nepotyzm do granic niemożliwych, a rozdawnictwo nie miało nic wspólnego z programami socjalnymi

STR. 4

Głos



STR. 9

GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

W NUMERZE:

GARWOLIN

Dzięki hojności darczyńców i zaangażowaniu kwestujących udało się zebrać rekordową kwotę ponad 16,6 tys. zł

STR. 2

GARWOLIN

Podczas zjazdu Hufca „Orłów” ZHP Garwolin wybrano władze na kolejną, 4-letnią kadencję. Są nowe twarze

STR. 3

GM. BOROWIE

Wójt i skarbnik podpisali umowę na budowę żłobka samorządowego w Borowiu. Koszt inwestycji to 6,5 mln zł

STR. 6

GM. ŻELECHÓW

Trwają prace związane z przebudową Stacji Uzdantniania Wody na terenie samorządu

STR. 7

GARWOLIN

W hali sportowej przy ul. Żwirki i Wigury odbyła się XII Wystawa Gołębi im. Adama Moczulskiego

STR. 11

GM. WILGA

Zakończono rozbudowę infrastruktury sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza

STR. 12

GM. GÓRZNO

Mieszkańcy Reducina doczekali się nowej świetlicy wiejskiej. Warty prawie 3 mln zł obiekt został uroczystie otwarty i poświęcony

STR. 13

OSZUKUJĄC WŁAŚCICIELA „ZAROBIEŁ” 90 TYS. ZŁ

Blisko 100 zarzutów usłyszał 19-letni sprzedawca jednego ze sklepów w powiecie garwolińskim. Znalazł sposób, jak oszukać właściciela sklepu. Grozi mu do 8 lat więzienia



STR. 5

Powitali nowy wóz i nadali mu imię

To było wielkie święto dla OSP w Woli Miastkowskiej i całej lokalnej społeczności. Jednostka powitała nowy samochód strażacki. Wóz otrzymał także wyjątkowe imię



STR. 3

OSP Podłęż w krajowym systemie

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Podłężu została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego

STR. 7

Zasłużeni dla Powiatu odebrali statuetki

Podczas uroczystej gali uhonorowano osoby, podmioty i instytucje, które w sposób szczególny zasłużyły się dla naszej małej Ojczyzny. Przyznano 9 tytułów

STR. 8

Pan Jan skończył 106 lat!



Jan Głasczka urodził się 9 listopada 1917 roku w Kujawach w gminie Miastków Kościelny

Najstarszy mieszkaniec Garwolina w czwartek, 9 listopada, świętował swoje 106. urodziny. Jan Głasczka dostał bukiet kwiatów wraz z listem gratulacyjnym od władz miasta. Pan Jan urodził się 9 listopada 1917 roku w Kujawach w gminie Miastków

Kościelny. Większą część życia mieszkał w Wilkowie. Założył rodzinę, miał 4 córki. Obecnie mieszka z córką w Garwolinie. Dostojnemu Jubilatowi życzymy zdrowia i pogody ducha. Wszystkiego co najlepsze!

Remontują szkołę



SOBOLEW Rozpoczął się remont pomieszczeń przy Publicznej Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Sobolewie. To dawne mieszkania nauczycielskie. - Powstaną tam sale na potrzeby szkoły oraz gabinet stomatologiczny w ramach nowych kontraktów z NFZ na opiekę dentystyczną naszych najmłodszych - infor-

muje wójt **Maciej Błachnio**. Prace są wykonywane siłami referatu komunalnego UG Sobolew. Powinny zamknąć się kwotą 100 tys. zł i zakończyć jeszcze w tym roku. - Zarówno sale, jak i gabinet, chcemy otworzyć z początkiem roku - zapowiada wójt.

REKORDOWA KWOTA NA RATOWANIE NAJSTARSZYCH NAGROBKÓW

Dzięki hojności darczyńców i zaangażowaniu kwestujących udało się zebrać rekordową kwotę ponad 16,6 tys. zł

W uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada), już po raz trzeci odbyła się kwesta na rzecz ratowania najstarszych nagrobków na garwolińskim cmentarzu. Wspierający akcję nie ukrywali, że przemawia do nich efekt już wyremontowanych mogił.

Do udziału w trzeciej już kweście zaprosił Hufiec ZHP „Orłów” Garwolin, Społeczność Stare Nagrobki Garwolin i okolice, Dawny Powiat Garwolin i okolice, Fundacja Koszary oraz Klub Seniora w Garwolinie. Kwesty od początku są organizowane z inicjatywy **Adama Grzegorza Makulca**, który wraz z innymi tradycyjnie włączył się w kwestowanie. Patronat honorowy nad kwestą objęli starosta garwoliński **Mirosław Walicki** i burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak**. Z zebranych pieniędzy podczas pierwszej kwesty wyremontowano dwa nagrobki. Po ubiegłorocznej kweście, dzięki zebranym wtedy środkom, udało się wyremontować kolejne cztery groby. W tym roku, dzięki hojności darczyńców i zaangażowaniu kwestujących, udało się zebrać rekordową kwotę 16 tys. 663 zł 30 gr i 5 euro.

OCALĄ KOLEJNE NAGROBK

- Tegoroczna kwesta jest sukcesem wszystkich zaangażowanych w nią osób.



W tym roku, dzięki hojności darczyńców i zaangażowaniu kwestujących, udało się zebrać rekordową kwotę 16 tys. 663 zł 30 gr i 5 euro



Patronat honorowy nad kwestą objęli starosta garwoliński Mirosław Walicki i burmistrz Garwolina Marzena Świeczak

Hojność darczyńców przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów, a zebrane środki pozwolą na ocalenie od zapomnienia kolejnych, najstarszych nagrobków będących świadectwem minionego czasu. Ze swojej strony pragnę podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w kwestę. W sposób szczególny chcę podziękować naszym seniorom, którzy już po raz trzeci biorą aktywny udział w akcji - swoją wdzięczność wyraża inicjator kwest Adam Grzegorz Makulec.

LUdzie WIDZĄ NA CO IDĄ PIENIĄDZE

- Mamy kolejny sukces. W tym roku tak darczyńcy, jak i pogoda, nam sprzyjali. Trafnym wyborem było wyremontowanie w tym roku grobów p. Szwerowej i p. Suskiego, które znajdują się przy głównej alei. Ich widok cieszy odwiedzających nekropole. Naszym zdaniem miało to też wpływ na rekordowy wynik zbiórki. Ludzie widzą naszą pracę i widzą, na co idą pieniądze zebrane z kwesty. Wielokrotnie to powtarzali podczas tegorocznej kwesty - podkreśla **Krzysztof Kot** z portalu Garwolin.org.

WAŻNE TELEFONY	
ALARMOWE	
Straż Pożarna	998 lub 25 682 22 88
Policja	997 lub 47 707 52 00
POGOTOWIE	
Ratunkowe	999 lub 25 684 34 31
Ciepłownicze	993 lub 25 682 20 34
Wodno-kanalizacyjne	25 684 32 10
INSTYTUCJE I URZĘDY	
Starostwo Powiatowe w Garwolinie	25 684 30 10
Urząd Skarbowy	25 682 39 30
ZUS	22 560 16 00
KRUS	25 684 32 46
ARIMR	25 682 07 95
Prokuratura Rejonowa	25 684 36 33
Sąd Rejonowy	25 682 30 41
Pocztą Garwolin	25 682 23 03
Powiatowy Urząd Pracy	25 685 25 00
Urząd Miasta Garwolin	25 684 34 23
Urząd Miasta i Gminy Pilawa	25 685 61 10
Urząd Miasta Żelechów	25 754 11 44
Urząd Miasta Łaskarzew	25 684 52 50
Urząd Gminy Borowie	25 685 90 70/72
Urząd Gminy Garwolin	25 682 05 60
Urząd Gminy Górzno	25 681 22 54
Urząd Gminy Łaskarzew	25 684 50 24
Urząd Gminy Maciejowice	25 682 57 37
Urząd Gminy Miastków Kościelny	25 751 12 86
Urząd Gminy Parysów	25 685 53 19
Urząd Gminy Sobolew	25 682 50 23
Urząd Gminy Trojanów	25 682 71 20
Urząd Gminy Wilga	25 685 30 70
INSPEKCJE	
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	25 684 35 88
SANEPID	25 684 35 95
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	25 684 34 45
OŚRODKI ZDROWIA	
SPZOZ Garwolin Szpital	25 684 47 00 lub 25 684 47 35
SPZOZ Garwolin Przzychodnia ul. Staszica	25 682 30 23
SPZOZ Trojanów	25 682 71 22
SPZOZ Borowie	25 685 90 29
SPZOZ Pilawa	25 685 61 74
SPZOZ Górzno	25 681 22 22
SPZOZ Łaskarzew	25 684 50 17
SPZOZ Miastków Kościelny	25 754 41 23
SPZOZ Wilga	25 685 35 55

Twój Głos
GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

eGarwolin.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Michał Gawryłek
redaktor naczelny, tel. 505 049 181, e-mail: michal@twojglos.pl
Jarostaw Staszczuk
z-ca red. naczelnego, tel. 606 851 510, e-mail: staszczuk@twojglos.pl
Urszula Ruta
tel. 514 180 801, e-mail: ula.ruta@egarwolin.pl
Tomasz Kępka
tel. 511 192 743, e-mail: tomaszkepka@twojglos.pl

DZIAŁ SPORTU: Mateusz Połynka - tel. 511 199 671, e-mail: sport@twojglos.pl
WSPÓŁPRACUJĄ: mł. asp. Małgorzata Pychner - oficer prasowy KPP w Garwolinie, st. kpt Tomasz Biernacki - oficer prasowy PSP w Garwolinie
SKŁAD I ŁAMANIE: Marek Kurdziałek, Michał Gawryłek
WYDAWCA: Firma Wydawnicza Michał Gawryłek, ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin
DRUK: Drukarnia AGORA w Warszawie, nakład 3356 egz.

REDAKCJA:
GARWOLIN: ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin, tel. 500 413 026, e-mail: garwolin@twojglos.pl

REKLAMĘ ZAMÓWISZ:
tel. 503 993 383; e-mail: reklama@twojglos.pl, w biurze redakcji - Garwolin, ul. Mazowiecka 22



POWITALI NOWY SAMOCHÓD STRAŻACKI I NADALI MU IMIĘ

»
To było wielkie święto dla OSP w Woli Miastkowskiej i całej lokalnej społeczności. Jednostka powitała nowy samochód strażacki. Wóz otrzymał także wyjątkowe imię

Uroczyste powitanie nowego samochodu, to dla strażaków oraz mieszkańców święto i wielka radość. Piątek, 10 listopada, zapisze się złotymi zgłoskami w historii OSP Wola Miastkowska. Tego dnia, w godzinach popołudniowych, wszyscy powitali nowy średni wóz bojowy Volvo W1 WOLA. Długo oczekiwany wóz strażacki wjechał zanie powitany przez druhow strażaków w pełnej asyście i licznie zgromadzonych mieszkańców gminy na czele z wójtem Jerzym Jarońcem.

ZASŁUGUJĄ, BY MIEĆ NOWE AUTO
- To pierwszy nowy średni samochód w gminie. Zbiegaliśmy o to od kilku lat i szczęśliwie udało się uzyskać tę obietnicę, podpisać umowę



Uroczyste powitanie nowego samochodu, to dla strażaków oraz mieszkańców święto i wielka radość. Piątek, 10 listopada, zapisze się złotymi zgłoskami w historii OSP Wola Miastkowska. Tego dnia, w godzinach popołudniowych, wszyscy powitali nowy średni wóz bojowy Volvo W1 WOLA

i zakupić. Cieszymy się bardzo, bo to jednostka, która zasługuje na to, żeby mieć nowe auto, a jeździli przecież starzym już 30- i 40-letnim. Cieszymy się wszyscy, a najbardziej strażacy. Mam nadzieję, że szczęśliwie i bezpiecznie będą udzielali pomocy i wracali przed wszystkim zdrowo z akcji - podkreśla Jerzy Jaroń. Wartość samochodu to 1 mln 150 tys. zł. Z tego 600 tys. zł stanowi pozyskana dotacja, a 550 tys. zł to środki własne gminy. Na 600 tys. zł dotacji składa się 450 tys. zł promesy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i 150 tys. zł

dotacji z Urzędu Marszałkowskiego.

NAZWALI GO KAZIK
- Podziękowania kierujemy do wszystkich zaangażowanych w żmudny proces pozyskania funduszy, kwestii przetargowych, po końcowy odbiór auta od producenta - napisali w mediach społecznościowych przedstawiciele Sołectwa Miastków Kościelny, którzy wyrażają szacunek dla druhow z Woli Miastkowskiej za nazwanie wozu imieniem „Kazik” na cześć wieloletniego społecznika **Kazimierza Pazury**, który swoim zaangażowaniem wspierał i wspiera gminę. Wójt Jaroń przyznaje, że ze względu na stan zdrowia, pan Kazimierz nie był obecny na powitaniu samochodu, ale jest nadzieją, że będzie mógł pojawić się na oficjalnym przekazaniu i poświęceniu wozu, które wstępnie planowane jest na Dzień Strażaka w 2024 roku. - Kazik przez ponad 35 lat był w straży prezesem. On założył pierwszą „młodzieżówkę” w jednostce. Prowadził sekcję tenisa stołowego. Był wieloletnim radnym naszej miejscowości. Był społecznikiem. Większość swojego życia poświęcił straży, więc

samochód nie mógł mieć innej nazwy - podkreśla **Karol Kuśmierczyk**, prezes OSP Wola Miastkowska.

LEPSZE ZABEZPIECZENIE TERENU

Co nowy samochód zmieni w działaniach ochotników z Woli Miastkowskiej? - Zwiększy nasz komfort pracy, bo samochód posiada na sobie 4200 litrów wody. Jest 500 litrów środka pianotwórczego. Nie potrzebujemy teraz dwóch samochodów. Jeden ma tyle wody, co dwa samochody na gminie. Do tej pory sprzęt się nam nie mieścił gabarytowo

w wozach, które mają 30 i 40 lat. Nie było możliwości pokładania nowego sprzętu sensownie, żeby przy działaniach był pod ręką. Teraz jest pokładane wszystko na półkach. Każda półka jest przeznaczona do danych działań. Jest sekcja, gdzie jest armatura wodna, piły, ratownictwo techniczne, następna ratownictwo medyczne i tam mamy deski, torby - wszystko w jednym miejscu - przyznaje prezes. - Teraz mamy całkiem inne możliwości ratownicze, gaśnicze. Większy zbiornik wody w dzisiejszych czasach, gdy brakuje ludzi, bo każdy gdzieś pracuje, jest zabezpieczeniem na całą gminę i okolice. Z tego co się orientujemy, to jest to jeden z pierwszych samochodów w powiecie, który ma taką ilość wody. Zazwyczaj większość ma 3.000-3.500 litrów - zaznacza Karol Kuśmierczyk. - Nowy samochód jest uterenowany. Stary wóz, który pozostaje u nas, ma napęd 4x2 w skrzyni automatycznej, gdzie w ciężkich warunkach nie dawał sobie rady. Ogrromny plus pozyskania nowego samochodu to napęd 4x4. Jeżeli będzie taka konieczność, to będzie łatwiej nim wjechać w jakieś błoto. Mamy więc większą możliwość pracy w terenie i dotarcia do miejsca zdarzenia - podkreśla prezes Kuśmierczyk.

Nowe twarze w komendzie Hufca

Podczas zjazdu Hufca „Orłów” ZHP Garwolin wybrano władze na kolejną, 4-letnią, kadencję

Zjazd zorganizowano 29 października w Dworcu w Miętnej. Jego najważniejszym wydarzeniem były wybory nowej komendy Hufca na kolejną, 4-letnią kadencję. W komendzie zaszyły niewielkie zmiany. Komendantem nadal jest phm. **Leszek Ochniewicz**, który pełni tę funkcję od stycznia 2019 roku. Jego zastępcą pozostał pwd. **Piotr Gontarz**. Na skarbnika wybrano pwd. **Annę Smolewską**. Swoje dotychczasowe funkcje jako członkowie komendy Hufca zachowali phm. **Magdalena Piłka** i phm. **Aleksandra Stoń**. Dołączyła do nich pwd. **Kinga Kapczyńska**, która zastąpiła phm. **Katarzynę Łapacz**. Sznury funkcyjne wręczyła



W I Hufcowych Rozgrywkach Terenowych o Puchar Komendanta Hufca zwyciężyła Anna Kapczyńska (z pucharem). Na drugim miejscu uplasowała się Helena Rudnik, a na trzecim ex aequo Alicja Figielska i Jakub Pałysa

członkom komendy komendantka Chorągwi Stołecznej ZHP hm. **Katarzyna Karolak**. Po części oficjalnej drużyny i druhowie obejrzeli film podsumowujący ostatnie cztery lata. Wzięli także udział w I Hufcowych Rozgrywkach Terenowych o Puchar Komendanta Hufca - czyli biegu dla instruktorów, w którym musieli wykazać się wiedzą z ostatnich czterech lat dział-

nia Hufca. Zmagania wygrała **Anna Kapczyńska**. Na drugim miejscu uplasowała się **Helena Rudnik**, a na trzecim ex aequo **Alicja Figielska** i **Jakub Pałysa**.

NIEZMIENNA MISJA: WYCHOWYWANIE MŁODEGO CZŁOWIEKA

O planach na najbliższe czte-

ry lata opowiada komendant phm. L. Ochniewicz. Jak mówi, najważniejsze nigdy się nie zmienia: - Misją ZHP jest wychowywanie młodego człowieka, czyli wspieranie go we wszechstronnym rozwoju i kształtowaniu charakteru przez stawianie wyzwań. Żeby realizować tę misję potrzebujemy dobrych drużynowych, którzy przez cały rok harcerski poświęcają swój czas i ener-

gię prowadząc drużyny. Najważniejszym zadaniem komendy Hufca na kolejne cztery lata będzie wspieranie drużynowych w ich działaniach. - Żeby rozpaść trzeba samemu płonąć, dlatego tak ważny jest przykład, jaki dają instruktorzy swoim harcerzom, aby nasi harcerze się rozwijali, sami też musimy stawiać sobie nowe wyzwania i cele - podkreśla komendant. Na najbliższe cztery lata komenda przyjęła motto zapożyczone z popularnego filmu dla dzieci: „Patrz poza to, co widać”. - Z bardziej przyziemnych celów, należy wymienić powstanie Hufcowego Zespołu Kadry Kształcącej i usamodzielnienie się Hufcowej Komisji Stopni Instruktorskich. Chcielibyśmy też, żeby w powiecie garwolińskim powstawały kolejne drużyny harcerskie w miejscowościach, gdzie jeszcze nas nie ma - zapowia-

da phm. Ochniewicz. Komenda ma też bardzo ambitny pomysł na kolejny etap modernizacji swojej stacji w Polewiczu. Po remoncie kuchni, łazienek, przejściu na odnawialne źródła energii, czas na generalną modernizację magazynu. - Chcemy przenieść go w inne miejsce, a budynek, który dotąd służył za magazyn, przeobrazić na miejsce programowe i noclegowe dla harcerzy - opowiada komendant. Leszek Ochniewicz dziękuje wszystkim instruktorom oraz przyjaciółom Hufca za minione cztery lata. - Dzięki waszemu zaangażowaniu i pracy, to był bardzo dobry czas dla harcerstwa w Garwolinie - podkreśla. Komenda dziękuje również starostwu powiatowemu oraz Powiatowemu Centrum Kultury i Promocji w Miętnej za gościnę w Dworcu.

„DOPROWADZIŁ NEPOTYZM DO GRANIC NIEMOŻLIWYCH”



Ze Zbigniewem Widelskim, mieszkańcem Miętneho, niedawnym kandydatem do Senatu z naszego okręgu rozmawiamy o mijającej kampanii, jego ocenie swojego wyniku oraz rządów Prawa i Sprawiedliwości, a także planach na przyszłość

Od wyborów minął już miesiąc. Kurz wyborczy opadł. Zdążył Pan odpocząć po kampanii i ją przeanalizować?

Wydaje mi się, że tak. Kampania wprowadziła dużo zamieszania do mojej pracy zawodowej. Muszę teraz to wszystko uporządkować, ale nie mam z tym jakichś większych problemów.

Sama kampania była dla Pana trudna?

Była to dla mnie nowość. Nigdy nie zamierzałem być politykiem. W pewnym momencie zwróciła się do mnie grupa Bezpartyjnych Samorządowców z pytaniem, czy nie chciałbym startować do Senatu. Przemyślałem sprawę, doszedłem do wniosku, że to w pewien sposób jest ukoronowaniem mojej kariery. Mam ogromny bagaż doświadczeń z pracy zawodowej i działalności społecznej, więc pomyślałem, że mogę spróbować. Tak to się zaczęło. Uznałem, że jest to jedyne miejsce, gdzie mógłbym pójść. Sejm mnie nie interesuje, ponieważ nie znoszę tej atmosfery, która tam się wytwarzała, zwłaszcza ostatnio. Natomiast Senat to miejsce dla osób doświadczonych, dla prawników, osób z kwalifikacjami. W związku z tym, że funkcjonuje tam do dzisiaj i znów został senatorem mój przyjaciel Krzysztof Kwiatkowski, mieliśmy współpracować w komisji ustawodawczej. Niestety to się nie spełniło. Trudno, będziemy próbować następnym razem.

Podczas wyborów zdobył Pan 91.985 głosów, co dało 48,89%. Zabrakło niewiele ponad 4 tys. głosów w okręgu liczącym prawie 260 tys. wyborców. Bardziej cieszy się Pan z wyniku czy bardziej żałuje, że nie zdobył mandatu?



■ Zbigniew Widelski jest mile zaskoczony skalą poparcia w wyborach do Senatu RP

Teraz bardziej cieszę się z wyniku. To o czymś świadczy - mam poparcie, ludzie mnie znają. Udzielałem się już w trudnych czasach komunistycznych. Mając 28 lat, jako sędzia przewodniczący wydziału rodzinnego, za swoją działalność socjalną na rzecz młodzieży, organizowanie placówek, dożywiania, dostałem Brązowy Krzyż Zasługi. Wtedy już, będąc młodym człowiekiem, byłem bardzo zaangażowany w działalność z młodzieżą, pracowałem jako wychowawca w sanatorium w Garwolinie na oddziale narkomanów. Specjalizowałem się w kwestiach prawnych, prowadziłem też pracownię fotograficzną. Udzielałem się wszędzie, gdzie mogłem. Wracając do pytania, cieszę się bardziej z wyniku, aczkolwiek mam pewien niedosyt spowodowany tym, że praktycznie rzecz biorąc, wygrana była na wyciągnięcie ręki.

Jakie detale zaważyły o braku mandatu dla Pana?

Mam dwa żale do swoich popierających. Raz, że obudzili się dopiero po tym, jak PiS wygrał i twierdzili, że gdyby dofinansowali bardziej moją kampanię, to ja bym wygrał. Finansowałem tę kampanię sam. Pomogły mi może 2-3 osoby, które wpłaciły na mój fundusz kampanijny. Dwa to, gdy okazało się, że odpadł kandydat Paktu Senackiego, który nie zebrał podpisów, była cicha umowa, że lewica będzie mnie popierać na tym terenie, że jej elektorat będzie głosował na mnie. Potem okazało się - jak ustaliliśmy na podstawie analiz wyborczych - że w okręgach, gdzie ten człowiek działał, było najwięcej podwójnych skreśleń na kartce, najwięcej pustych kart, a zdarzały się również takie przypadki, że wrzucano karty niepodbite. Było wiele uchybień.

Szczerze mówiąc, ja dałem z siebie wszystko. Nie miałem wielu bilbordów - tylko 75, a moi koledzy po kilkaset, a na przykład kandydujący do Sejmu mieli również po kilkaset, a nawet być może po 1000 - sądząc po obłożeniu miejsc udostępnionych na banery w całym powiecie. Miałem swoje ulotki informacyjne. Byłem bardzo aktywny na trzech portalach internetowych: LinkedIn, Twitter i Instagram. W tym czasie na Facebooku zaprzyjaźniłem się z 1500 osobami. Widocznie to promieniowało dalej. Miałem też poparcie ze strony pana burmistrza Mińskiego Mazowieckiego i naszej pani burmistrza z Garwolina. Te osoby wspierały mnie nie tylko duchowo, ale też wskazywały, że słusznie by było, żeby Garwolin po 25 latach znów miał swojego senatora.

Wygrał Pan w Garwolinie i w powiecie mińskim.

Tak, wygrałem też w Wildzie i u siebie w Miętne, w Sułejówku, w Halinowie. Natomiast przegrywałem tam, gdzie jest przewaga elektoratu PiS. Gdy przejechałem się po tych gminach, to zobaczyłem, że wszędzie było oblepione kandydatami PiS-u, wręcz bez sensu, po trzy, cztery takie same banery obok siebie. Ktoś się zaczął tym interesować i zgłosił to do NIK jako przekroczenie budżetu przez posłów z PiS w Garwolinie. Ciekawe, ile to mogło kosztować i kto to finansował. Nie życzę złe tym ludziom, ale na coś ta liczba banerów wskazywała, a podczas kampanii wszystko musi być zewidencjonowane, zgłoszone do Państwowej Komisji Wyborczej i rozliczone.

Proszę odpowiedzieć szczerze: spodziewał się Pan takiego rezultatu „na styku” w rywalizacji z kandydatem

Prawa i Sprawiedliwości w okręgu, który uchodził za „pisowski”?

Spodziewałem się, że mogę mieć dużą ilość głosów, że mogę mieć spore poparcie, ale że aż takie, to nie przypuszczałem. Byłem mile zaskoczony skalą poparcia. Jak w poniedziałek analizowałem poprzez stronę PKW wyniki, to na początku było nawet 15.000 głosów różnicy. Pomyślałem, że chyba nie dogonię kontrkandydata. Ale gdy wieczorem zobaczyłem różnicę, gdy zaczęły wyniki spływać z dużych miast, to okazało się, że mocno zbliżyłem się do przeciwnika. W mateczniku PiS zdobyłem taką ilość głosów - to o czymś świadczy, to jest sygnał dla PiS-u, że powolutku kończy się tutaj jego panowanie.

Dlaczego w ogóle zdecydował się Pan kandydować w wyborach do Senatu?

Byłem kiedyś kandydatem na dziekana. Przegrałem tylko czterema głosami, ceniono mnie. Nigdy jednak nie myślałem o polityce. To była ostatnia rzecz, o której mógłbym pomyśleć, ale w momencie, gdy zadzwonili do mnie Bezpartyjni Samorządowcy i przedstawili argumenty, to postanowiłem spróbować. 12 lat obsługiwałem samorząd powiatowy, najpierw Urząd Rejonowy w Garwolinie, potem Starostwo Powiatowe za Stefana Gory, a także trzy gminy. Miałem w pracy z samorządami ogromne doświadczenie.

Dlaczego wybrał Pan Bezpartyjnych Samorządowców?

To nie ja ich wybrałem. Nikt inny nie zaproponował mi, że może mnie popierać jako kandydata do Senatu. To oni sami zaproponowali, że bym wystartował. Odbylem rozmowę z ich szefem Konra-

dem Rytlem. Konrad Rytel powiedział mi, że chcą, abym wystartował do Senatu i będą mnie popierać. Sam nie jestem członkiem żadnej partii.

Do jakiego ugrupowania z tych, które wchodzi teraz do Sejmu, jest Panu najbliższe?

Nie myślałem o tym, ale jeśli teraz człowiek miałby gdziekolwiek iść, to do partii zwycięskiej. Wprawdzie PO nie jest partią zwycięską, ale dominującą, jeśli chodzi o koalicję. Przy koalicjantach łatwiej byłoby zrealizować swoje plany. Zobaczymy, co będzie dalej.

Jak w skrócie ocenia Pan dotychczasowe rządy Prawa i Sprawiedliwości?

Na początku byłem zadowolony, myślałem: kurczę, zmieniają tę Polskę. Wszystko było dobrze, dopóki nie doprowadzili nepotyzmu do granic niemożliwych, a rozdawnictwo nie miało nic wspólnego z programami socjalnymi. Zaczyna brakować pieniędzy w budżecie. Teraz mamy ponad dwu bilionową dziurę w budżecie. Jest tragedia. Kto będzie za to płacił? Na pewno my, nikt inny. Generalnie oceniam te rządy bardzo negatywnie. Zebrała się elita ludzi, którzy absolutnie nie myśleli o interesie Polski. Im chodziło tylko o to, żeby dorwać się do stołków. Przykładem jest CPK i wiele inwestycji, które były tworzone tylko po to, żeby ludzie PiS-u zarobili pieniądze. Przekroczono wszelkie granice, jeśli chodzi o nepotyzm i nadal to trwa. Nie tolerowałem tego. Poza tym jest jeszcze jedna rzecz: ja jako prawnik nie mogę znieść, że jest połączona funkcja ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Na 27 państw Unii Europejskiej, 26 państw ma rozłączone te funkcje - tylko Polska ma połączoną. To ewenement, żeby w jednych rękach było ściganie i karanie.

Liczy Pan, że rządy przyszłej koalicji będą dla Polaków lepsze?

Myślę, że te rządy będą zdecydowanie lepsze, chociażby dla samego samopoczucia Polaków. W drugiej kolejności należy się spodziewać, że jeśli partie opozycyjne się dogadają, to w końcu opracują dla nas jakiś jednolity program. Na razie nie słyszałem żadnego wiążącego programu.

Śledzi Pan to, co się dzieje w naszym powiecie? Jak ocenia Pan rządy Prawa i Sprawiedliwości u nas?

Jeśli chodzi o starostwo i pra-

cę na rzecz tego terenu, to nie mam większych zastrzeżeń. Nawet powiem, że gdyby mieli wybierać drugiego starostę, to nie byłbym przeciwny, żeby pan Mirosław Walicki ponownie został starostą. Ten człowiek dużo zrobił dla tego terenu, nie miał większych wpadek, które by go dyskwalifikowały. Różne plotki krążą, ale to zawsze plotki. Ten człowiek naprawdę zrobił wiele dla tego terenu. Trudno, będzie to człowiek z PiS-u, ale nie wszyscy z PiS-u są zdemoralizowani, zepsuci. Są tam też i dobrzy ludzie.

Jest trochę rzeczy, które można byłoby ruszyć. Ostatnio samorząd powiatowy skupił się na rozgrywkach politycznych, bo zbliżały się wybory. W Garwolinie jest strefa aktywności gospodarczej. Nadal nie ma inwestorów, oprócz tych, którzy mają stawiać kolejne markety. Potrzeba sprowadzać do tej strefy inwestorów, którzy przyniosą pieniądze. Nie chcę ujawnić szczegółów, ale mam powiązania z kapitałem w Londynie, wśród ludzi, którzy mają duże pieniądze i są powiązani z Shellem. Może udałoby się jakąś inwestycję sprowadzić. W grudniu lub w styczniu ma przyjechać osoba, która zobaczyłaby na miejscu, czy tę inwestycję można u nas zrealizować.

Chciałbym działać na rzecz społeczności lokalnej nie tylko w Miętne, ale też w Garwolinie. Panią burmistrz znam i bardzo dobrze oceniam jej pracę.

Prawie 92 tys. głosów to ogromny kapitał. Zamierza Pan kontynuować obrany kierunek i aktywnie starać się o wejście do polityki? Czy będzie Pan próbował swoich sił na przykład w wyborach samorządowych?

Ktoś musi mnie do tych wyborów samorządowych zgłosić. Nie chciałbym brać udziału w lokalnych układach, gdzie ludzie mają różne charaktery i są różne spory. Ale jeśli byłaby możliwość startu do Sejmiku Województwa Mazowieckiego, to czemu nie? Tam też mógłbym działać na rzecz powiatu. Gdyby ktoś mnie zaprosił do startu do sejmiku, to nie będę odmawiał. Później zastanowię się, czy ewentualnie nie startować jeszcze raz do Senatu przy takim kapitale - być może za drugim razem się uda.

Nie chcę się nudzić. Chcę być cały czas aktywny. Aktywnie działam całe życie i tak już zostanie.

NIETRZEŻWY KIEROWCA ROZBIŁ AUTO NA S17

27-letni kierowca uderzył peugeotem w bariery oddzielające pasy ruchu na S17. Siadając za kierownicę po alkoholu naraził życie i zdrowie pasażera, który trafił do szpitala



Wstępne ustalenia wskazują, że 27-letni kierowca peugeotu stracił panowanie nad pojazdem. Policjanci zauważyli, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało 0,6 promila w jego organizmie

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 12 listopada, około godz. 7 na trasie S17 w miejscowości Puznówka (gmina Pilawa). Na miejsce zdarzenia wezwano służby oraz Zespół Ratownictwa Medycznego. - Ze zgłoszenia wynikało, że samochód osobowy uderzył

w bariery oddzielające pasy ruchu. Wstępne ustalenia wskazują, że 27-letni kierowca peugeotu stracił panowanie nad pojazdem. Policjanci zauważyli, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało 0,6 promila w jego organi-

zmie. W wyniku zdarzenia do szpitala trafił 30-letni pasażer pojazdu - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. Kierowca peugeotu już stracił prawo jazdy. Policjanci

zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu. Postępowanie wyjaśni okoliczności tego zdarzenia. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Na miejscu zdarzenia działania prowadziły zastępy: PSP Garwolin i OSP Gocław.

Pijanego 27-lotka zatrzymał świadek

Ponad 2,5 promila alkoholu miał w organizmie kierowca renault, któremu dalszą jazdę udaremnił świadek. Nietrzeźwy 27-latek próbował uciekać, jednak został ujęty przez innego kierowcę i przekazany policjantom

ku z informacją o podejrzeniu kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w Starowoli (gm. Parysów). - Świadek, który zgłosił sytuację na numer alarmowy opisywał dyspozytorowi zachowanie kierowcy renault, który jechał zygakiem. W trakcie przyjmowania zgłoszenia kierowca ten zatrzymał pojazd i próbował uciekać, jednak został ujęty przez zgłaszającego - informuje podkom.

Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. Na miejscu pojawili się policjanci. Okazało się, że kierującym renault był 27-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. - Badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał

zarzut, za który grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności - dodaje rzeczniczka garwolińskiej policji. - Zgodnie z prawem każdy może ująć osobę na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Taką osobę należy niezwłocznie przekazać Policji - informuje podkom. Małgorzata Pychner.

Oszukując właściciela sklepu „zarobił” prawie 90 tys. zł

Prawie 100 zarzutów dotyczących oszustw usłyszał 19-latek, który został zatrzymany przez policjantów garwolińskiej komendy

Podjeźrzany był pracownikiem sklepu. Oszukując od dawna swojego pracodawcę „zarobił” 90 tys. zł. - Policjanci Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją zatrzymali 19-latkę podejrzanego o oszustwo. Mężczyzna, jako pracownik jednego ze sklepów w powiecie garwolińskim, okradał swojego pracodawcę. 19-latek nabijał na kasę zakupione przez klientów produkty, a następnie anulował paragony. Pieniądze z wycofanych transakcji zabierał

dla siebie - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. - Wstępne ustalenia wskazują, że w wyniku tych oszustw powstały straty sięgające blisko 90 tys. zł, a 19-latek był zaangażowany w ten proceder od dłuższego czasu. Jak tłumaczył, za część pieniędzy spłacił raty kredytu swojej matki, a za część kupił nowe auto. W trakcie zatrzymania mężczyzny policjanci zabezpieczyli przy nim ponad 20 tys. zł - dodaje rzeczniczka garwolińskiej policji. 19-latek usłyszał ponad 100 zarzutów oszustwa. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Grupa „Speed” w akcji

106 skontrolowanych pojazdów, 58 ujawnionych wykroczeń, 1 zatrzymane prawo jazdy i 4 dowody rejestracyjne

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „Speed”, która działała na terenie powiatu garwolińskiego, skontrolowali 106 pojazdów, ujawnili 58 wykroczeń, w tym 55 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Ponadto zatrzymali 1 prawo

jazdy i 4 dowody rejestracyjne. Funkcjonariusze nałożyli 46 mandatów i skierowali 1 wniosek o ukaranie do sądu. Coraz lepsze drogi „zachęcają” niektórych kierowców do łamania przepisów prawa. W ten sposób osoby te powodują zagrożenie nie tylko dla siebie, ale stwarzają niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia innych uczestników dróg, często nie zdając sobie z tego sprawy.

Dachowanie skody



GARWOLIN Niedostosowanie prędkości do panujących warunków na drodze zakończyło się dachowaniem. Do zdarzenia doszło w sobotę, 11 listopada o godzinie 00:05, na ulicy Kościuszki, nieopodal stacji Shell. - Kierujący skodą na mokrej nawierzchni nie dostosował prędkości do panujących warunków, wypadł z drogi i dachował. Na kierowcę policjanci nałożyli mandat. Zatrzymali też dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na pokolizyjne uszkodzenia - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie.

77-latek wjechał na przejazd mimo opuszczonych rogatek



RUDA TALUBSKA Wiele szczęścia miał 77-letni kierowca, który zignorował znaki i sygnały świetlne i rozpędzony wjechał na przejazd mimo opuszczanych rogatek. - Funkcjonariusze ustalili, że kierujący lexusem zignorował nadawany sygnał czerwony i wjechał na przejazd w trakcie opuszczania zapór. Jedną rogatkę wyłamał, a następnie zatrzymał się przy drugiej, która opadła mu na maskę. Kierowca odjechał z miejsca zdarzenia - informuje podkom. Małgorzata Pychner, asystent ds. prasowo-informacyjnych komendanta powiatowego policji w Garwolinie. Policjanci szybko ustalili sprawcę tej niebezpiecznej sytuacji. Na 77-letniego kierowcę nałożyli 2 tys. zł mandatu i 15 punktów karnych. Mundurowi przypominają, że pulsujące czerwone światła na przejazdach kolejowych to nie ostrzeżenie. To zakaz wjazdu na przejazd. Ignorowanie znaków i sygnałów świetlnych jest wciąż główną przyczyną wypadków na przejazdach w Polsce.

ODESZLI OD NAS

9 listopada zmarł

**Janusz Marian
DOMAŃSKI**z Sobolewa
przeżył 64 lata

9 listopada zmarł

**Włodzimierz
RZEPKA**z Sulbin
przeżył 68 lat

8 listopada zmarła

**Małgorzata Justyna
MIKULSKA**z Woli Rębkowskiej
przeżyła 63 lata

7 listopada zmarł

**Józef
RĘKAWEK**z Garwolina
przeżył 76 lat

7 listopada zmarł

**Henryk
LEWICKI**z Przykor
przeżył 64 lata

7 listopada zmarł

**Tadeusz
SZAREK**z Garwolina
przeżył 75 lat

6 listopada zmarła

**Zofia Marianna
OWCZARCZYK**z Garwolina
przeżyła 92 lata

4 listopada zmarła

**Stefania
PRACZ**z Podłęża
przeżyła 83 lata

Trzy ulice z nazwami

Rada Miejska w Piławie nadała nazwę trzem ulicom położonym na terenie gminy

Wnioski o nadanie nazw wnieśli właściciele działek. W Puźnówce jedna z dróg wewnętrznych otrzyma nazwę Sosnowa. W Trąbkach boczne ulice Polnej będą nosiły nazwy: Rubinowa i Jana Woźniaka ps. Jastrząb.

Dwie pierwsze uchwały

radni poparli jednogłośnie, ostatnią 12 głosami „za” i 2 wstrzymującymi się.

Rada miejska odrzuciła z kolei wniosek o nadanie jednej z ulic imienia Anny Grzebińskiej wskazując, że działała ona na terenie gminy Osieck, a nie gminy Piława.

Uchwały zostały podjęte podczas sesji 30 października.

JS

„KĘBŁOWIANKI” WŚRÓD NAJAKTYWNIJSZYCH



Pozytywna działalność pań ze Starego Kębłowa jest dostrzegana w coraz szerszych kręgach. Ogólnopolska organizacja przyznała tamtejszemu kołu gospodyń wsparcie finansowe

Zakończyła się trzecia edycja konkursu „Gospodynie do dzieła” organizowanego przez Fundację Banku Gospodarstwa Krajowego. Tym razem z sukcesem w rywalizacji wzięło udział koło z gminy Żelechów. - *Znalazłyśmy się w gronie 50 kół gospodyń z całego kraju, którym przyznano dofinansowanie w kwocie 10 tys. zł w ramach projektu na doposażenie świetlicy wiejskiej* - mówi przewodnicząca „Kębłowiarek” Agnieszka Sztelmach.

NIE SCHODZĄ Z PODIUM

Przygotowanie projektu polegało na opisanu dotychczasowej działalności koła. Należało też pochwalić się sukcesami w różnych dziedzinach oraz pokazać, że koło realizowało wcześniej inne projekty. Warto przypomnieć chociaż kilka z nich. Koło gospodyń zdobyło najwyższe miejsce w konkursie organizowanym przez Pierwszą Damę Agatę Kornhauser-Duda oraz drugie miejsce w plebiscycie kół gospodyń na Mazowszu. Panie zgłosiły się do fundacji „Biedronki” z chęcią wzięcia udziału w projekcie „Danie wspólnych chwil” i urządziły spotkanie dla seniorów. Stale poszerzają wyposażenie



Na początku listopada „Kębłowiarki” zachęciły do współpracy dzieci. Pod okiem dorosłych wykonywały własne kiszonki. Dowiedziały się też wiele na temat zdrowotnych właściwości takich przetworów (fot. KGW w Kębłowie)

swojej świetlicy. W ubiegłym roku zakupiły maszynę do haftu, a w obecnym zamierzają dokupić komputer i drukarkę, w ramach projektu „KGW w Starym Kębłowie - rozwija się cyfrowo”, aby móc jeszcze sprawniej wykonywać hafty. Oprócz tego, ostatnio szerokim echem odbił się sukces „Kębłowiarek” podczas Gali Aktywizacji Obszarów Wiejskich. Zdobyły wówczas pierwsze miejsce, za które otrzymały czek o wartości 8 tys. zł.

SPOTKANIE TRZECH POKOLEŃ

Biorąc udział w najnowszej rywalizacji, czyli konkursie organizowanym przez Fundację BGK, koło musiało też określić, co zamierza zrobić z ewentualną wygraną. Panie z Kębłowa nie miały wątpliwości. - *Společnie odnowiliśmy pomieszczenie gospodarcze w świetlicy, więc przydałyby się nam nowoczesne regały. Pozwoli to na właściwe przechowywanie naczyń i sprzętu AGD* - przyznaje A. Sztelmach. Jak zapowiedziały, tak też uczyniły. Na



Zbiorowe kiszenie kapusty to już tradycja w Kębłowie. Tym razem czynność miała też charakter instruktażowy dla młodego pokolenia (KGW w Kębłowie)

liście zakupowej znalazły się: regały magazynowe, zgrzewarki do tacek z matrycą i akcesoriami oraz mobilny głośnik do odtwarzania muzyki z mikrofonem.

Jednak, żeby nie było tak całkiem łatwo, konkurs zakładał jeszcze jedno. Zwycięskie koło musiało wymyślić inicjatywę dla mieszkańców z naciśnięciem na kultywowanie tradycji. - *Zorganizowałyśmy więc spotkanie trzech pokoleń: babć, mam i dzieci. Motywem przewodnim było hasło „Jak babcie robiły kiszonki?”* Dla

uczestników przygotowaliśmy krótką prelekcję o walorach zdrowotnych własnoręcznie przygotowywanych kiszonek warzyw. Każdy mógł samodzielnie przygotować dla siebie słoik kiszonek z dowolnie wybranych warzyw. Zaprezentowane zostały też tradycyjne metody kiszenia. Szczególnie dzieci chętnie angażowały się w szatkowanie kapusty i kiszenie warzyw. Na zakończenie był poczęstunek i śpiewanie m. in. piosenek ludowych - oznajmia przewodnicząca.

Tomasz Kępka

Żłobek za 6,5 mln zł

Wójt gminy Borowie Wiesław Gąska i skarbnik gminy Hanna Ośko podpisali umowę na budowę żłobka samorządowego w Borowiu

Investycja obejmuje budowę pierwszego w gminie żłobka dla 40 dzieci w wieku od 1 do 3 lat. Będzie on zlokalizowany na terenie Zespołu Oświatowego w Borowiu. Ma wpisywać się w istniejący obiekt. Zadanie wykona firma Usługi Budowlane Wiesław Szaniawski ze Stoczka Łukow-



Wizualizacja przyszłego żłobka

skiego za kwotę 6.559.818 zł. W przetargu uczestniczyło 17 firm. Najwyższa oferta firmy z Łomży opiewała na kwotę 10.042.846 zł.

Wykonawca ma wejść na plac budowy w tym tygodniu. Postawi od podstaw budynek parterowy z pod-

daszem częściowo użytkowym wraz łącznikiem z Zespołem Oświatowym. Zakres prac obejmie wykonanie stanu zero, surowego zamkniętego i wykończeniowego, a także instalacji sanitarnej, elektrycznej i fotowoltaicznej oraz elewacji

budynku. Ponadto zostanie wykonane zagospodarowanie terenu, platforma schodowa oraz zakupione pierwsze wyposażenie.

Środki na inwestycję pochodzą z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego



Wójt gminy Borowie Wiesław Gąska i skarbnik gminy Hanna Ośko 8 listopada podpisali umowę na budowę żłobka samorządowego w Borowiu

w kwocie 4 mln zł w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”

oraz z programu „Maluch+” w kwocie 1,7 mln zł.

JS

OSP PODŁĘŻ W KRAJOWYM SYSTEMIE

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Podłężu została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego

Prezes OSP Podłęż Adam Gliwka podkreśla, że to nobilitacja, ale też większa odpowiedzialność i więcej pracy. - Będą większe zadania dla jednostki. Możemy być wzywani do różnych akcji, czy to drogownictwa, innych nieszczęśliwych wypadków, ale także do różnych spraw chemicznych - mówi i dodaje, że jednostka ma potrzebny sprzęt, aby działać w KSRG. Jednostka złożyła wniosek w porozumieniu z wójtem i Komendą Powiatową PSP



Decyzję o włączeniu do systemu przedstawiciele OSP w Podłężu odebrali 9 listopada. Tego dnia odbyła się uroczysta zbiórka z okazji wręczenia decyzji komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej włączających do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa mazowieckiego

w Garwolinie. Bez trójstronnego porozumienia nie byłoby to możliwe. Obecnie decyzje włączające do KSRG są wydawane na 5 lat. Po

tym czasie jednostka musi ponownie składać wniosek. OSP Podłęż została włączona teraz jako jedyna z powiatu garwolińskiego.

Obecnie w powiecie mamy 29 jednostek działających w systemie. Decyzję o włączeniu do KSRG przedstawiciele OSP w Podłężu

odebrali 9 listopada. Tego dnia odbyła się uroczysta zbiórka z okazji wręczenia decyzji komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej włączających do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa mazowieckiego. Podczas uroczystości akty włączenia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego z dniem 1 października 2023 roku odebrali po raz pierwszy przedstawiciele 13 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Ponownie zostały włączone 4 jednostki OSP. Uroczystego wręczenia aktów, w imieniu komendanta głównego PSP gen. brygadiera **Andrzeja Bartkowiaka**, dokonali nadbryg. **Jarosław Piotrowski** - mazowiecki komendant wojewódzki PSP, st. bryg.

Artur Gonera - zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP, st. bryg. **Rafał Zimochocki** - zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP i drużna **Katarzyna Paprocka** - członek Prezydium OW ZOSP RP Województwa Mazowieckiego, reprezentująca prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP Województwa Mazowieckiego. Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Jednostki OSP ubiegające się o włączenie do systemu muszą spełnić szereg wymogów, między innymi pod względem wyszkolenia i wyposażenia, które są podstawą dla komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej do wydania pozytywnej decyzji.

Stacje będą nowocześniejsze

Ciężki sprzęt już pracuje, a wkrótce pojawią się nowe urządzenia. Trwają prace związane z przebudową Stacji Uzdatniania Wody na terenie gminy Żelechów

Samorząd jest w trakcie realizacji zadania pod nazwą „Gospodarka wodno-ściekowa”. Na wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich ro-

dzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii, gmina otrzymała wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. W tym rozdaniu Żelechów skupił się na poprawie infrastruktury technicznej związanej z zaopatrzeniem w wodę.

TRWAJĄ PRACE BUDOWLANE

W ramach inwestycji zostaną przebudowane dwie

stacje uzdatniania wody: w Nowym Goniwilku i Piastowie. Zakres prac w obu przypadkach będzie podobny. Modernizacji doczeka się obecna technologia uzdatniania wody poprzez jej rozbudowę i modernizację. Zużyte urządzenia będą wymienione oraz zostanie zamontowany nowy system sterowania i automatyki wraz z monitoringiem. - Obecnie trwają prace budowlane związane z wykonaniem nowej studni nr 3 w Piastowie oraz renowacją

studni głębinowych nr 1 i 2 znajdujących się na terenie stacji. Na ukończeniu są natomiast prace związane z wykonaniem docieplenia budynków oraz wymiany stolarki okiennej i drzwiowej - informuje burmistrz Łukasz Bogusz. Wykonawcą robót budowlanych jest firma „SW-Team” z okolic Stoczka Łukowskiego. Planowany termin wykonania inwestycji upływa w maju przyszłego roku.



W chwili obecnej inwestycja koncentruje się na pracach budowlanych

„Dziś Polska potrzebuje odnowy w duchu solidarności”

W różnych miejscach naszego powiatu mieszkańcy uczcili 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Miejsko - powiatowe obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w Garwolinie

11 listopada o godzinie 10:00 w garwolińskiej kolegiacie odprawiono mszę świętą w intencji Ojczyzny celebrowaną pod przewodnictwem ks. prałata Ryszarda Andruszczaka. W patriotycznej i podniosłej homilii ks. kan. Stanisław Szymuś mówił, że stajemy dziś w zadumie nad Polską ubiegłych wieków, ale także dnia dzisiejszego, bohaterów lat minionych i tych, którzy dzisiaj troszczą się



Miejsko - powiatowe obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w Garwolinie

o jej dobro. - *Dzisiaj Polska, która jest coraz bardziej podzielona ekonomicznie i społecznie potrzebuje odnowy w duchu solidarności, potrzebuje ducha wzajemnej troski o siebie, potrzeba nam nie tyle agresywnych*

wypowiedzi, co odwagi do dzielenia się tym, co mamy. Potrzeba nam spojrzenia na siebie w duchu braterskim, zobaczenia, że jesteśmy braćmi i siostrami, którzy żyją w obrębie jednego państwa - apelował proboszcz,

który kazanie do zgromadzonych zakończył słowami: *Niech Bóg błogosławi Garwolin, niech Bóg błogosławi Polskę.* Po uroczystościach w kościele, w asyście pocztów sztandarowych i orkiestry

dętej OSP Garwolin, uczestnicy uroczystości przemierzali pod obelisk Marszałka Józefa Piłsudskiego. - *To nasze codzienne działania przyczyniają się do zachowania niepodległości, dbania o jej dziedzictwo*

i kontynuowania misji naszych przodków. (...) Niech Święto Niepodległości będzie czasem inspiracji, aby pracować razem nad naszym wspólnym celem - tworzeniem lepszego jutra dla naszych mieszkańców - przemawiała burmistrz Marzena Świeczak. Starosta Mirosław Walicki mówił o miłości do Ojczyzny, pojednaniu i pracy dla naszych Małych Ojczyzn. Listy do uczestników uroczystości skierowali senator Maria Koc oraz posłanka Kamila Gasiuk-Pichowicz. Zapraszamy na egarwolin.pl Na naszym portalu zamieszczamy relacje oraz zdjęcia z obchodów Święta Niepodległości, które odbyły się w wielu miejscowościach powiatu garwolińskiego.

ZASŁUŻENI DLA POWIATU ODEBRALI STATUETKI



Podczas uroczystej gali „Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego” uhonorowano osoby, podmioty i instytucje, które w sposób szczególny zasłużyły się dla naszej małej Ojczyzny. Przyznano 9 tytułów

„Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego” - to honorowy tytuł nadawany przez Kapitułę od 2005 roku. Przyznawany jest wyjątkowym osobom, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, przedsiębiorstwom naszego powiatu za ich dotychczasowe dokonania i zaangażowanie w pracę na rzecz rozwoju i promocji powiatu garwolińskiego. Tytuł „Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego” jest najwyższym i najbardziej prestiżowym tytułem przyznawanym przez Radę Powiatu Garwolińskiego. Nadawany jest w siedmiu dziedzinach: rozwój gospodarczy, nauka i oświata, rolnictwo i ochrona środowiska, działalność samorządowa, działalność społeczna, sport oraz kultura i sztuka.

DZIEWIĘĆ TYTUŁÓW

Kapituła w składzie: przewodniczący **Waldemar Trzaskowski**, starosta **Mirosław Walicki** oraz laureaci dwóch ostatnich edycji tytułu: **Lech Poźniak**,



■ Tytuł „Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego” jest najwyższym i najbardziej prestiżowym tytułem przyznawanym przez Radę Powiatu Garwolińskiego. Uroczysta gala odbyła się 11 listopada w kinie Wilga

Marianna Zajac, Ryszard Ekiert, Andrzej Koryś, ks. prałat **Edmund Szarek**, **Grzegorz Kapczyński**, **Julian Czaporowski**, **Anna Żochowska**, **Dariusz Tytko**, **Małgorzata Małachowska**, **Anna Żurawek**, **Marian Janisiewicz**, **Jerzy Jaroń**, **Antoni Garwoliński**, **Łukasz Mikulski** oraz **Krzysztof Staręga** przyznała dziewięć tytułów „Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego”. Uroczystego wręczenia statuetek dokonali przewodniczący Kapituły **Waldemar Trzaskowski** i starosta **Mirosław Walicki**. Tytuł honorowy „Zasłużony dla Powiatu Garwolińskiego” w tym toku otrzymali:

- **Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Garwolinie Spółka Akcyjna** - w dziedzinie rozwój gospodarczy. Statuetkę odebrał prezes PKS w Garwolinie **Andrzej Osiński** oraz pracownicy spółki.
- **Specjalny Ośrodek Szkłono Wychowawczy**



■ Obecnie **Kate** pracuje nad nowymi piosenkami, szykuje się też do wydania płyty, która będzie miała charakter pop-rockowy. Wokalistka wspiera swoimi koncertami inicjatywy charytatywne zarówno aktorki **Ewy Błaszczuk** na rzecz kliniki **Budzik** jak i organizację **SOS Wioski Dziecięce**

im. Marii Konopnickiej w Trzciance - w dziedzinie nauka i oświata. Statuetkę

odebrała dyrektor **Katarzyna Gągała** oraz społeczność placówki.

- **Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Garwolinie z/s w Miętnej** - w dziedzinie rolnictwo i ochrona środowiska. Statuetkę odebrał kierownik biura **Marcin Jaroń** z obecni na sali pracownikami.
- **Marzena Świeczak** - burmistrz Garwolina, doktor Nauk o Ziemi, nauczyciel, społecznik - w dziedzinie działalność samorządowa.
- **Józef Tomala** - lekarz, społecznik, działacz sportowy, samorządowiec - w dziedzinie działalność samorządowa.
- **Marzena Nowak** - nauczyciel w placówkach oświatowych na terenie gminy **Borowie** - w dziedzinie działalność społeczna.
- **Krzysztof Kot** - współtwórca portalu **Dawny Powiat Garwolin i Okolice Garwolin.org**, społecznik, pasjonat historii **Garwolina i powiatu garwolińskiego** - w dziedzinie działalność społeczna.

- **Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe** - w dziedzinie sport. Statuetkę odebrał **Kazimierz Sionek** oraz obecni na sali członkowie **LZS**.
- **Zbigniew Miętus** - muzyk - w dziedzinie kultura i sztuka. Galę uświetnił występ **Katarzyny Dąbrowskiej „Kate”**, artystki pochodzącej z Garwolina, która zdobyła uwagę mediów, występując w programie „Dzień dobry TVN”. Podczas uroczystości artystka zaprezentowała swój autorski repertuar oraz znane polskie przeboje.

CO TYDZIEŃ JEDEN ZASŁUŻONY

W kolejnych numerach „Twojego Głosu” przedstawimy osoby, podmioty oraz instytucje wyróżnione honorowym tytułem. W tym tygodniu publikację poświęcamy **Krzysztofowi Kotowi** (czytaj na str. 10).

ur

W nagrodę pojedą na mecz reprezentacji

Wysiłek uczniów szkoły w Krzywdzie pod kierunkiem Norberta Gałązki został doceniony przez organizatorów „Wyzwania Grassroots”. Okazali się najlepsi w cieszyńce

„Wyzwania Grassroots” to ogólnopolska inicjatywa realizowana przez Polski Związek Piłki Nożnej skierowana do uczniów szkół podstawowych. Projekt polega na realizowaniu konkursowych wyzwań, które zaangażują uczniów w aktywność fizyczną i pobudzą ich kreatywność. Akcja nie umknęła uwadze **Monice Marciniak**, dyrektora PSP im. Orła Białego w Krzywdzie. Klasa V wspólnie z wychowawcą **Norbertem**



■ Filmik miał być krótki, ale dynamiczny, z elementem pozytywnego zaskoczenia. Inspiracją był również taniec haka wykonywany przez nowozelandzkich zawodników rugby

Gałązką i klasą IV podjęła się nakręcenia filmów na poszczególne wyzwania. **Marta**, **Lena**, **Bartosz**, **Julia**, **Szymon**, **Franek** i **Zuzia** za-

jeli I miejsce w Wyzwaniu III - Cieszyńska. W nagrodę pojedą na mecz Polska - Czechy, a szkoła uzyskała dofinansowanie do zakupu

sprzętu sportowego w wysokości 5 tys. zł.

- **Wzięliśmy udział w I i III wyzwaniu, na drugie zabrakło nam trochę czasu**

- informuje **N. Gałązka**. - **Od jakiegoś czasu bawimy się z klasą V w nagrywanie filmów na różne okazje szkolne, tak więc mamy już pewne doświadczenie w tym temacie** - zauważa. W zeszłym roku szkolnym nakręcili dwa filmy na szkolny dzień profilaktyki, natomiast w tym roku wzięli udział w Gminnym Konkursie Przeciwdziałania Przestępczości: „Alkohol i narkotyki = Przestępstwa”. - **Kryteria, jakie przyjęliśmy przy tworzeniu zwycięskiego filmu, to krótki, ale dynamiczny spot z elementem pozytywnego zaskoczenia. Inspiracją był również taniec haka, wykonywany przez nowozelandzkich zawodników rugby** - opowiada nauczyciel. - **Cieszymy się**

z wygranej, gratulujemy pozostałym zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w wyzwaniu. Ta wspaniała nagroda nie jest naszym ostatnim słowem - podsumowuje. Konkurs polegał na nagraniu filmu trwającego minimum 30 sekund (maksymalnie 2 minuty) przedstawiającego drużynę wykonującą wyzwanie. Celem zadania było promowanie i popularyzacja sportu oraz piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży, a także kształtowanie zdrowego stylu życia i aktywizacja środowisk szkolnych. Projekt „Wyzwania Grassroots” został objęty patronatami Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz ministra edukacji i nauki.

JS



I TURNIEJ JEDNOSTEK OSP POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

Patronat honorowy:
Mirosław Walicki - starosta powiatu garwolińskiego
Waldemar Sabak - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Garwolinie
st. bryg. Krzysztof Tuszowski - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie

CZYTELNICY WYBIERAJĄ NAJPOPULARNIEJSZĄ JEDNOSTKĘ OSP. DZIŚ DRUGI KUPON

Na te jednostki można głosować:		
GMINA BOROWIE	OSP Wola Łaskarszewska	GMINA SOBOLEW
OSP Borowie	OSP Wola Rowska	OSP Chotynia
OSP Chromin	MIASTO ŁASKARZEW	OSP Godzisz-Kobusy
OSP Filipówka	OSP Łaskarzew	OSP Gończyce
OSP Głusków	GMINA MACIEJOWICE	OSP Kaleń-Grabniak
OSP Iwowe	OSP Maciejowice	OSP Kownacica
OSP Jażwiny	OSP Podlęż	OSP Ostrożeń
OSP Laliny	OSP Podwierzbie	OSP Sobolew
OSP Nowa Brzuza		OSP Sokół
GMINA GARWOLIN	GMINA MIASTKÓW KOSCIELNY	GMINA TROJANÓW
OSP Izdebnik	OSP Brzegi	OSP Babice
OSP Miętne	OSP Glinki	OSP Budziska
OSP Niecieplin	OSP Kruszówka	OSP Dudki
OSP Rębków	OSP Przykory	OSP Korytnica
OSP Ruda Talubska	OSP Ryczyska	OSP Kozice
OSP Sulbiny	OSP Stary Miastków	OSP Mroków
OSP Taluba-Feliksin	OSP Wola Miastkowska	OSP Ochodne
OSP Wilkowyja	OSP Zabruzdy	OSP Podeblotcie
OSP Wola Rębkowska	OSP Zasiadały	OSP Trojanów
OSP Wola Władysławowska	OSP Zgórze	OSP Więcków
MIASTO GARWOLIN	OSP Zwola	OSP Wola Korycka Górna
OSP Garwolin	GMINA PARYSÓW	OSP Wola Życka
OSP Leszczyny	OSP Choiny	GMINA WILGA
OSP Zawady	OSP Kozłów	OSP Mariańskie Porzecze
GMINA GÓRZNO	OSP Łukówiec	OSP Trzcianka
OSP Chęciny	OSP Parysów	OSP Wilga
OSP Goździk	OSP Starowola	OSP Żabieniec
OSP Górzno	OSP Stodzew	MIASTO I GMINA ŻELECHÓW
OSP Kobyla Wola	OSP Wola Starogrodzka	OSP Goniwilk
OSP Łąki	MIASTO I GMINA PILAWA	OSP Gózek
OSP Samorządki	OSP Gocław	OSP Huta Żelechowska
OSP Unin	OSP Lipówki	OSP Kalinów
OSP Wólka Ostrożeńska	OSP Pilawa	OSP Łomnica
GMINA ŁASKARZEW	OSP Puznówka	OSP Piastów
OSP Dąbrowa	OSP Wygoda	OSP Stefanów
OSP Grabina		OSP Władysławów
OSP Izdebnio		OSP Wola Żelechowska
OSP Melanów		OSP Zakrzówek
OSP Stary Pilczyn		OSP Żelechów
OSP Uścieniec-Krzywda		

» **Nagrodę główną - 3.000 zł - otrzyma jednostka OSP, która zdobędzie najwięcej głosów**

Turniej Jednostek OSP Powiatu Garwolińskiego, to plebiscyt skierowany do Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu garwolińskiego, w którym Czytelnicy wybiorą najpopularniejszą jednostkę. Głosowanie odbywa się poprzez kupony publikowane na łamach „Twojego Głosu” (liczą się tylko oryginalne blankiety). Zwycięży jednostka, na którą Czytelnicy oddadzą najwięcej głosów.

Docień strażaków - ochotników
Każdy, kto chciałby dołączyć do grona sponsorów i za pośrednictwem organizowanego przez naszą redakcję plebiscytu wesprzeć działalność jednostek OSP, proszony jest o kontakt po nr telefonu: **503 993 383**.

Na kuponie należy wpisać jednostkę OSP, na którą oddaje się głos. Wycięty z gazety kupon należy dostarczyć do redakcji osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres: ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin. Można także wrzucić do naszej skrzynki kontaktowej przy siedzibie redakcji.

NAGRODY
Nagrodę główną - 3.000 zł - otrzyma jednostka OSP, na którą zagłosuje najwięcej Czytelników. Nagrodzone zostaną także jednostki, które zajmą miejsce drugie (2.000 zł) i trzecie (1.500 zł). Poza tym jednostki biorące udział w Turnieju, które zdobędą co najmniej 50 głosów, otrzymają nagrody rzeczowe.

PATRONI
Patronat honorowy nad 1. Turniejem Jednostek OSP Powiatu Garwolińskiego objęli: **Mirosław Walicki** - starosta powiatu garwolińskiego, **Waldemar Sabak** - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Garwolinie oraz st. bryg. **Krzysztof Tuszowski** - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Garwolinie.

Harmonogram publikacji kuponów w „Twoim Głosie”:
» 8 listopada 2023
» 15 listopada 2023
» 22 listopada 2023
» 29 listopada 2023
» 6 grudnia 2023
» 13 grudnia 2023
Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród - drugi tydzień stycznia 2024 r.

KUPON

I Turniej OSP Powiatu Garwolińskiego

głosuję na:



Twoj Głos
GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

» ZASŁUŻONY DLA POWIATU (1/9)

MÓJ PRZYJACIEL, KRZYSZTOF KOT



11 listopada Krzysztof Kot odebrał statuetkę „Zasłużonego dla Powiatu Garwolińskiego”. Miło jest pomyśleć, że w sposób formalny pasja mojego przyjaciela została zauważona i doceniona przez szacowne gremium. Krzysztof nie ma jeszcze czterdziestu lat, a już otrzymał taki tytuł. Znając jego plany, zastanawiam się, w jaki sposób zostanie uhonorowany za lat 10, 20, 30 lat, bo on się dopiero „rozkręca”

Nie muszę go przedstawiać, bo jest znany w powiecie garwolińskim. W okresie wiosenno-letnio-jesiennym często można go spotkać na Senatorskiej 39 w Garwolinie. Otwiera kłódkę i zdejmuje metalową sztabę, która brońi dostępu do pomieszczenia po dawnym sklepie w domu Piesiewiczów. Zapala światło, poprawia firanki, ustawia na swoim miejscu zdjęcie chorążego Narcyza Witczaka-Witaczyńskiego i włącza laptopa, z którego sączą się przedwojenne szlagiery, a z projektora błyska światło zapętlonego filmu z przeszłości Garwolina.

WIE, KOGO CZYM ZACIEKAWIĆ

Nie wiem, ile osób odwiedziło to miejsce. Zdarzało mi się spotkać tam tłumy zwiedzających, czasami pojedyncze osoby, które poświęcają wiele czasu na przestudiowanie każdego eksponatu z tego minimuzeum. Podchodzą blisko do ścian i zadzierają głowy, oglądając porozwieszane na sznurkach zdjęcia. Krzysztof cierpliwie tłumaczy tym, którzy trafili tu po raz pierwszy, co przedstawiają. Nie jeden raz widziałam na twarzach zaskoczenie tym, jak wyglądał kiedyś Garwolin oraz tym, że ktoś im te zdjęcia potrafi objaśnić i przekonać, że przedstawiają właśnie to, a nie inne miejsce. Potem oglądają eksponaty w ga-



✚ Krzysztof Kot to wielki optymista. Zawsze wierzył, że w Garwolinie powstanie muzeum historii miasta. W ostatnich latach wiele dyskusji w mieście odbyło się na ten temat i jeszcze do niedawna można było wątpić, czy ten pomysł jest realny, ale okazało się, że to jednak Krzysztof miał rację

blotach: kenkartę Wacława Matysiaka, dowódcy oddziału, który wykonał wyrok śmierci na Karlu Ludwigu Freudenthalu, fragment drewnianej cembrowiny ze studni wykopanej podczas ostatnich prac archeologicznych na Skwerze Solidarności, stare gazety z powiatu garwolińskiego i wiele, wiele innych. Na koniec jeszcze obowiązkowe ozdobne przycinanie pocztówki, wpis do księgi pamiątkowej i kolejni mieszkańcy naszego powiatu wychodzą z zasianym w głowie ziarnem zaciekawienia historią swojej małej ojczyzny. Na Senatorską chociaż na moment wpadają także ci, którzy mają tu do obejrzenia tylko jeden nowy eksponat. Krzysztof wie, kogo czym zaciekawić. Na dużym okrągłym drewnianym stole przykrytym serwetą lądują nieznane wcześniej dokumenty, zdjęcia lub kolekcjonerskie okazy, opowiadane są przy nim nigdzie nie za-

pisane historie z naszej lokalnej przeszłości. Nawiązane są kontakty, umawiane spotkania w celu pozyskania kolejnych archiwaliów, do kolejnych projektów.

MIEJSCE CIEKAWYCH SPOTKAŃ

Na Senatorską, na spotkanie z Krzysztofem i w odwiedzinach w jego małym lokalnym muzeum wpadają młodzi i starzy, przy jednym stole siadają ludzie różnych opcji politycznych, nie mają tu znaczenia światopoglądy i wykształcenie. Niektórzy przyjeżdżają tutaj z innych, czasami bardzo odległych miejscowości. W tym miejscu spotykają się ze sobą ci, którzy w powiecie garwolińskim czują się u siebie. Na ławeczce przed domem przysiadają znajomi i przyjaciele Krzysztofa - na chwilę rozmowy, na podsuniecie nowego pomysłu, wysłuchanie lub opowiedzenie

historii, a czasami po prostu na wspólne wypalenie papierosa. Od przeszło 4 lat za sprawą Krzysztofa Kota Senatorska 39 stała się miejscem ciekawych spotkań dla wielu ludzi.

Krzysztof ma niespożytą energię do prowadzenia lekcji lokalnej historii dla uczniów naszych szkół. Czasem maluchom pokazuje archiwalne dokumenty lub tłumaczy, jak się rysuje drzewo genealogiczne. Starszym dzieciom opowiada o bombardowaniu miasta, o stacjonowaniu 1. Pułku Strzelców Konnych. Jego drobną postacią w charakterystycznym kaszkiecie można czasem zobaczyć, jak po ulicach naszego miasta oprowadza kolejną grupę uczniów, na zdjęciach pokazuje, jak wyglądało dawniej dane miejsce, opowiada związane z nim historie. Gdy przesyła mi później zdjęcie ze skrzyżowania ulicy Długiej i Przechodniej, to wiem, że

opowiadał im historię domu rodzinnego mojej mamy. To on poprowadził niedawny szkolny konkurs wiedzy o historii Garwolina, który pokazał, że zainteresowanie lokalną przeszłością można skutecznie zaszczepić już w dzieciach.

KOT MYSZKUJE TAKŻE PO PIWNICACH

Nazywany jest Kotem Dachowcem (od wykonywanego zawodu), bo dachy, a raczej poddasza skrywające dawno zapomniane rodzinne archiwa, to obiekt jego szczególnych zainteresowań. Wartość niejednego takiego miejsca została przez niego ocalona od rzucenia w ogień lub wywiezienia na wysypisko śmieci i teraz wzbogaca naszą wiedzę o życiu mieszkańców naszego powiatu. Ostatnio w ten sposób pozyskał ogrom ciekawych dokumentów dotyczących pewnej słynnej rodziny, której nazwisko zaczyna się na literę H. Myszkuje także po piwnicach i tylko dzięki niemu możemy oglądać zdjęcia przestawiające katakumby pod kaplicą św. Antoniego na cmentarzu w Garwolinie. Jego szczególną pasją są przedwojenne zdjęcia, zwłaszcza te wykonane przez chorążego Narcyza Witczaka-Witaczyńskiego, ale także innych garwolińskich fotografów. Nikt nie zna tak dobrze architektury dawnego Garwolina jak on. Po małym detalu potrafi rozpoznać miejsce, które zdawałoby się nie ma cech charakterystycznych. To dzięki niemu udało mi się potwierdzić, że jedno ze zdjęć wojennego Garwolina pokazuje ruiny domu rodzinnego mojej mamy. Tylko on mógł potwierdzić, że jedno ze zdjęć sławnego warszawskiego fotografa Konrada Brandla zostało zrobione w Garwolinie na ulicy Długiej.

NOC MUZEÓW W MIEŚCIE BEZ MUZEUM

To on był pomysłodawcą Nocy Muzeów w mieście bez muzeum i trudno sobie wyobrazić kolejną taką noc bez niego, ale także bez innych, którzy zarażeni jego pomysłem włączyli się w tę nocną zabawę. Bo Krzysztofa wyróżnia to, że przyciąga do siebie innych ludzi, skleja ich niewidzialną siecią przyjaznych relacji. Przez to udaje się mu się zrealizować wiele ciekawych projektów. Jednym z nich jest czekająca właśnie na ukazanie się książka „Cmentarz parafialny w Garwolinie. Słownik

biograficzny” lub wcześniej „Przedwojenny Garwolin z albumów mieszkańców”. Obie te publikacje były jego pomysłem i powstały przede wszystkim dzięki jego pracy, chociaż powstały przy współpracy wielu osób. Mój ogromny podziw budzi jego benedyktyńskie zacięcie do porządnego inwentaryzowania pozyskanych zbiorów. Krzysztof wszystkie dokumenty skanuje, opisuje, tworzy do nich skorowidze, tak aby w powodzi materiałów nie utonąć. Takiego aparatu informacyjnego, jaki tworzy, nie powstydziliby się żadne porządne archiwum. Mam przywilej korzystania z dobrodziejstw tych narzędzi i mogę potwierdzić, że taka pomoc jest nieoceniona, ale to są nieprzespane noce poświęcone na tę niewdzięczną pracę.

TO JEDNAK KRZYSZTOF MIAŁ RACJĘ

Prawie codziennie rozmawiamy, wymieniając się kolejnymi odkryciami, spostrzeżeniami, ustaleniami. Czasem pokazujemy sobie znalezione zdjęcia, tekst, dokument lub relacjonujemy przeprowadzoną rozmowę. Każde z nas ma swoje ulubione tematy i osoby z historii naszego powiatu. Latami do tych tematów dokładamy nowe elementy jak kolejne puzzle w układance. Dla Krzysztofa jednym z takich tematów jest wojenna historia rodziny Flak. Gdy w 2019 r. zapytałam go na czacie, czy znalazł już groby kobiet z tej rodziny, wiedziałam, że za chwilę zadzwoni. Po 30 sekundach już rozmawialiśmy, a mi było bardzo miło, że pomogłam mu znaleźć tę brakującą informację w jego historii. W zeszłym roku Krzysztof odnalazł zdjęcie dra Józefa Nowaka - tego, którego popiersie możemy zobaczyć w garwolińskiej kolegiacie. Moim marzeniem było zobaczyć dra J. Nowaka na fotografii, a Krzysztof pomógł mi je spełnić. To wielka radość i przywilej dzielić z nim pasję do historii powiatu garwolińskiego. Krzysztof to także wielki optymista. Zawsze wierzył, że w Garwolinie powstanie muzeum historii miasta. W ostatnich latach wiele dyskusji w mieście odbyło się na ten temat i jeszcze do niedawna można było wątpić, czy ten pomysł jest realny, ale okazało się, że to jednak Krzysztof miał rację.

Anna Ogonowska

WYSTAWCY ZAPREZENTOWALI 400 GOŁĘBI

W hali sportowej w Garwolinie przy ul. Żwirki i Wigury odbyła się XII Wystawa Gołębi im. Adama Moczulskiego organizowana przez Warszawski Związek Hodowców Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego

W weekend (11-12 listopada) w Garwolinie królowały gołębie. Wystawa przeżywała prawdziwe oblężenie. Zainteresowanie odwiedzających przerosło oczekiwania organizatorów wydarzenia, które gromadzi miłośników i hodowców tych pięknych ptaków. Najlepsi wyjechali z Garwolina z pucharami.

HALA PODZIELONA NA DWIE CZĘŚCI

Garwolińska hala sportowa została podzielona na dwie części: wystawową i pościwoną wymianie nadwyżek hodowlanych. Odwiedzający wystawę mogli więc nie tylko obejrzeć najpiękniejsze okazy, ale także zdobyć upatrzone ptaki do swoich hodowli. W piątek (10 listopada) trwało przyjęcie eksponatów. Tego dnia gołębie zostały ocenione przez komisję. W sobotę i niedzielę w części wystawowej odwiedzający obejrzeli blisko 400



W hali sportowej w Garwolinie przy ul. Żwirki i Wigury odbyła się XII Wystawa Gołębi im. Adama Moczulskiego

pięknych ptaków. Były też kury i ptactwo egzotyczne. W godzinach porannych część poświęcona wymianie nadwyżek hodowlanych przeżywała istne oblężenie. Przy kłatkach nie brakowało też wymiany doświadczeń.

PTAKI PODDANE OCENIE

W komisji sędziowskiej pod przewodnictwem Józefa Grefa pracowali: Zbigniew Rajski, Janusz Rak, Stefan Jegliński, Krzysztof Ampulski i Grzegorz Kędziński. W tegorocznym pokazie wzięli udział wystawcy z Dębina, Łukowa, Warszawy, Janek, Kobiałek Starych, Nowej Woli, Podolszyna, Żabieńca, Osin, Tłuszczy, Padarza, Konożatki, Przykwy, Starego Helenowa, Damianowa, Kownacicy, Przylęku, Korytnicy i Rudy. Podczas wydania 36 wystawców zaprezentowało blisko 400 gołębi

z 33 ras. Wyniki przedstawiają się następująco: PDL srebrniak - Sławomir Borkowski (zwycięstwo) Czajka saksońska - Michał Krzemiński (zwycięstwo) Krymka polska - Paweł Warowny (zwycięstwo) Motyl polski - Widyn - Robert Poświata (zwycięstwo) Motyl warszawski - Leszek Niemierka (zwycięstwo), Paweł Kamiński (wyróżnienie), Bogdan Wesołowski (wyróżnienie) Krymka białostocka - Marcin Szarek (zwycięstwo), Krzysztof Macioszek (wyróżnienie) Srocza polska - Michał Zygmunt (wyróżnienie) Wywrotek mazurski-suwałski - Mariusz Gładysz (zwycięstwo), Leszek Niemierka (wyróżnienie) Krótkodzioby pasiak łapciaty - Paweł Warowny (zwycięstwo) Łysek saksoński dwuczuby -

Mariusz Ołdak (zwycięstwo) Garłacz czeski siodłaty łapciaty - Łukasz Stachurski (zwycięstwo i wyróżnienie) Garłacz pomorski - Krystian Koźlak (zwycięstwo) Bagneta norymberska - Adam Grześkiewicz (zwycięstwo) Niemiecki wystawowy - Jarosław Konieczny (zwycięstwo), Konrad Lipiński (wyróżnienie), Tomasz Makowski (wyróżnienie) W niektórych rasach sędziowie nie wskazali zwycięzców i wyróżnionych. Niektóre ptaki były obecne na wystawie tylko w wersji pokazowej, bez oceny. - Chcielibyśmy podziękować każdemu, kto wziął udział w pokazie poprzez wystawienie swoich najlepszych okazów, wzięcie udziału w wymianie nadwyżki hodowlanej, bądź tylko odwiedzenie wystawy - podkreślają organizatorzy wystawy: Paweł Frelek i Marcin Malitka, któ-

rzy wielkie podziękowania kierują również do burmistrza miasta Marzeny Świeczak i starosty powiatu garwolińskiego Mirosława Walickiego, którzy wsparli wystawę i objęli ją swoim honorowym patronatem. Burmistrz Garwolina wzięła również udział we wręczeniu nagród dla najlepszych wystawców.

BĘDĄ KONTYNUOWAĆ TRADYCJE GARWOLIŃSKICH WYSTAW

- Pokaz jest pewnym upamiętnieniem naszego brata i przyjaciela Adama Moczulskiego, który wraz z Marcinem zapoczątkował wystawy w Garwolinie, które tradycyjnie odbywają się w okolicach Święta Niepodległości. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że stały się znane przez hodowców w całej Polsce, co jest jego ogromną zasługą i za co

jesteśmy i zawsze będziemy mu wdzięczni. W następnych latach postaramy się godnie kontynuować tradycję garwolińskich wystaw. Organizując pokaz wspominamy również naszego zmarłego przyjaciela Krzysztofa Wesołowskiego, który brał udział we wszystkich wystawach oraz pomagał w ich organizacji. Był też ich wielokrotnym mistrzem oraz mistrzem Polski w rasie garłacz siodłaty-łapciaty - dodają wdzięczni Paweł Frelek i Marcin Malitka.

PRAWDZIWE OBLĘŻENIE

- W ciągu dwóch dni wystawę odwiedziło wiele osób, których nie jesteśmy w stanie zliczyć. Wydarzenie uważamy za udane i liczymy również na to, że w następnych latach pokazy będą się coraz bardziej znane nawet wśród osób, które nie mają nic wspólnego z gołębiami. Podsumowując, możemy tylko powiedzieć każdemu, kto pomógł w organizacji pokazu bądź wziął w nim udział - kończą.

Organizatorzy dziękują również dyrektorowi CSiK w Garwolinie Jarosławowi Kargolowi oraz Zarządowi Warszawskiego Związku Gołębi Ozdobnych wraz z prezesem Zbigniewem Rajskim za pomoc w organizacji oraz portalowi eGarwolin za nagłośnienie wydarzenia. Nie mogło być inaczej, ponieważ portal eGarwolin i gazeta Twój Głos od lat obejmują wystawę patronatem medialnym.

ur



KOMPLEKS BOISK ODDANY DO UŻYTKU



➤ Młodzi piłkarze mają bardzo dobre warunki do rozwoju własnych umiejętności



➤ Goście przecięli symboliczną wstęgę, a ksiądz proboszcz poświęcił obiekt

➤ **Zakończono rozbudowę infrastruktury sportowej przy Publicznej Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza w Wildze. Boiska piłkarskie, uniwersalne i do tenisa ziemnego, bieżnia, szatnia, trybuny oraz infrastruktura towarzysząca zostały oficjalnie oddane do użytku**

kich. Nowe boisko jest nie tylko miejscem do aktywności fizycznej, ale również promuje zdrowy styl życia i integrację społeczności szkolnej. Boisko wielofunkcyjne zostało zaprojektowane i wybudowane z myślą o różnorodności dyscyplin sportowych, by zachęcić uczniów do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Jestem przekonana, że nowy obiekt sportowy będzie wspaniałym miejscem do rozwijania sportowych pasji i talentów, a także zachętą do rozpoczęcia swojej przygody ze sportem. Sport nie tylko kształtuje charakter młodych ludzi, ale też uczy odpowiedzialności i współpracy w drużynie - powiedziała Bogumiła Głazczka, która skierowała podziękowania do parlamentarzystów „za pomoc, za współpracę, za każde dobre słowo” (cytat za Wilga i okolice/Facebook).

- To dzięki państwu zaangażowaniu udało się pozyskać tak duże środki na zrealizowanie tej inwestycji i na spełnienie marzeń wielu osób, aby i w gminie Wilga powstał obiekt sportowy na miarę XXI wieku. Podziękowania kieruję rów-

niez do radnych naszej gminy. Za współpracę i przychylne spojrzenie na potrzeby, jakie przed nami stoją. Dziękuję również pracownikom urzędu gminy za pomoc przy realizacji tego zadania - wyrażała wdzięczność.

Następnie zaproszeni goście przecięli symboliczną wstęgę, a ksiądz proboszcz poświęcił obiekt. Chwilę po otwarciu zabrzmiał gwizdek i rozegrał pierwszy mecz. Dalsza część uroczystości odbyła się w hali sportowej przy PSP w Wildze, gdzie młodzież szkolna przedstawiła swój program artystyczny.

Na uroczystość przybyli: senator **Maria Koc**, posłowie **Iwona Kurowska** i **Grzegorz Woźniak**, wicestarosta **Marek Ziędalski**, wójt gminy Maciejowice **Tomasz Kwiatkowski**, przedstawiciele Rady Gminy Wilga, **Łukasz Rosłaniec** - kierownik Posterunku Policji w Wildze, ks. **Krzysztof Hapon** - proboszcz parafii Wilga, **Grażyna Gontarz** - dyrektor GOK w Wildze, **Teresa Kołtun** - kierownik GOPS Wilga, **Wiesława Zagrodzka** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Wil-



➤ Dalsza część uroczystości odbyła się w hali sportowej przy PSP w Wildze, gdzie młodzież szkolna przedstawiła swój program artystyczny

dze, **Agnieszka Czaplińska** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Mariańskim Porzeczcu, **Małgorzata Dąbrowska** - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kępie Celejowskiej, **Monika Paśnik** - sekretarz gminy Wilga, **Kinga Kowalczyk-Górska** - skarbnik gminy Wilga i **Marcin Budynek** - prezes klubu UKS Amur Wilga.

Zadanie zostało wykonane w ramach rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Koszt całkowity wyniósł: 5.597.003 zł, w tym dofinansowanie: 5.037.303 zł.

JS

Zakres inwestycji:

- boisko piłkarskie o nawierzchni z trawy syntetycznej o wymiarach 65 x 35 m,
- boisko uniwersalne o nawierzchni poliuretanowej o wymiarach 30 x 62,3 m. Na boisku wyznaczono pola do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę,
- boisko do tenisa ziemnego,
- bieżnia i skocznia w dal o nawierzchni poliuretanowej i piaszczystej. Bieżnia 3-torowa, ogólna długość 228 m,
- budynek szatni o powierzchni 32,20 m²,
- 3 trybuny złożone z oddzielnych 2 segmentów,
- 2 zbiorniki odprowadzające,
- ogrodzenia/piłkochwyty,
- utwardzone dojścia, wykonanie utwardzenia terenu z kostki betonowej/betonowe płyty ażurowe,
- instalacja zewnętrzna zasilania elektrycznego i oświetlenia boiska, instalacja zewnętrzna drenażu i kanalizacji deszczowej, instalacja wewnętrzna kanalizacji sanitarnej,
- urządzenie i odtworzenie zieleni na działce po wykonaniu robót,
- elementy małej architektury.

Ruszyła rewitalizacja parku w Pilawie

Wymianę altanki, kładki i barierek, uruchomienie źródła, odnowienie pomnika czy wydzielenie części dla dzieci zakłada inwestycja, która właśnie się rozpoczęła w parku miejskim w Pilawie

- Rozpoczęła się rewitalizacja parku miejskiego w Pilawie. Jest to dalszy etap zadania realizowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego z programu „Mazowsze dla równomiernego roz-

woju”, jakie udało się pozyskać dzięki działaniom pani marszałek **Janiny Ewy Orzełowskiej** - informuje na swoim profilu na Facebooku burmistrz Pilawy **Albina Łubian**.

Prace prowadzi Tech Budowa Tomasz Piwoński z Garwolina za prawie 2 mln zł. - W ramach zadania wymieniona zostanie altanka na wyspie, kładka na wyspę zostanie zastąpiona konstrukcją metalową, wymienione zostaną barierki na istniejących mostkach oraz ogrodzenie zabezpieczające zbiornik. Uruchomione zo-

stanie istniejące źródło. Istniejący pomnik zostanie odnowiony, cokół wyłożony płytami granitowymi. Obok pomnika usytuowana zostanie płyta pamiątkowa upamiętniająca żołnierzy AK - wymienia A. Łubian.

Wykonawca wydzieli na terenie parku część rekreacyjną dla dzieci - na poliuretanowej nawierzchni ustawi elementy zabawowe. Przebuduje też instalację oświetleniową w parku.

W niewielkim stopniu zmieni się układ komunikacyjny, istniejące ścieżki zostaną poszerzone, kostka będzie

przełożona z uwagi na zniekształcenia spowodowane korzeniami drzew.

Główna alejka i plac przed pomnikiem zostaną wyłożone płytami granitowymi, nawiązującymi do terenu przez dworcem. Teren będzie wyposażony w nowe ławki i kosze.

- Zakończenie tego etapu inwestycji zostało zaplanowane na koniec kwietnia przyszłego roku, więc musimy uzbroić się w cierpliwość, bowiem część parku już została wyłączona z użytkowania - zaznacza burmistrz Łubian.



➤ Zakończenie tego etapu inwestycji zostało zaplanowane na koniec kwietnia przyszłego roku. Część parku została wyłączona z użytkowania

REDUCIN CIESZY SIĘ Z NOWEJ ŚWIETLICY



Wstęgę uroczystość przecięli (od lewej): radny Łukasz Łączyński, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Grzegorz Rosłaniec, proboszcz parafii w Górninie ks. prałat Jerzy Kalinka, sołtys Barbara Jurzysta, wiceprzewodniczący rady powiatu Kazimierz Sionek, wójt Waldemar Sabak, zastępca kierownika KRUS w Warszawie Michał Jaworski, wykonawca inwestycji Wojciech Bartniczak oraz przewodniczący rady gminy Krzysztof Skwarek

Mieszkańcy Reducina doczekali się nowej świetlicy wiejskiej. Warty prawie 3 mln zł obiekt został otwarty i poświęcony

11 listopada to data, którą mieszkańcy Reducina zapamiętają nie tylko ze względu na jej patriotyczny charakter. Narodowe Święto Niepodległości stało się okazją, by świętować również w wymiarze lokalnym, bowiem dokonano oficjalnego otwarcia nowej świetlicy wiejskiej.

WSTĘGA I PAMIĄTKOWA TABLICA

Uroczystość rozpoczęła się od przecięcia wstęgi przed obiektem. Ponadto odsłonięto i poświęcono tablicę upamiętniającą śp. **Stefana Grochulskiego** - byłego właściciela gruntu, na którym wybudowana została świetlica wiejska. Samorząd gminy Górzno pozyskał tę działkę, jako jedyny spadkobierca, postanowieniem Sądu Rejonowego w Garwolinie. Tablicę odsłonił wójt **Waldemar Sabak** oraz przewodniczący rady gminy **Krzysztof Skwarek** w towarzystwie radnego **Łukasza Łączyńskiego** oraz sołtys **Barbary Jurzysty**.

W PODZIĘKOWANIU ZA ROZWÓJ WSI

Włodarz gminy podkreślał, że uroczystość w Reducinie idealnie wpisała się w Narodowe Święto Niepodległości. Wspominał, że rozmowy na temat stworzenia infrastruktury dla mieszkańców wsi Reducin trwały kilka lat. - *Pochylaliśmy się wielokrotnie, wspólnie z radą gminy nad tym, jak rozwiązać temat braku świetlicy w Reducinie. Rozważaliśmy zakup działek, jak i stworzenie świetlicy w budynku po byłym przedszkolu. Przykładamy dużą wagę do rozwoju lokalnych społeczności* - mówił Waldemar Sabak. Włodarz przyznał, że sam nie spodziewał się, że obiekt powstanie tak szybko, ale sprzyjały temu



Część oficjalną zwieńczył występ artystyczny Kół Gospodyń Wiejskich oraz dzieci. Więcej zdjęć z uroczystego otwarcia świetlicy w Reducinie znaleźć można na portalu eGarwolin.pl

dwie okoliczności - sądowe przejęcie działki przez gminę oraz możliwość pozyskania środków w ramach Polskiego Ładu. Wójt podkreślił, że mieszkańcy Reducina w pełni zasłużyli na to, by mieć własną świetlicę wiejską. - *Dziękuję wam za to, że do tego dążyliście. Reducin to prężnie rozwijająca się wieś, aktywna, dzięki działalności Koła Gospodyń Wiejskich* - zaznaczył. Podczas uroczystości władze gminy wręczyły statuetki przyznane za zaangażowanie i wkład pracy na rzecz rozwoju sołectwa Reducin. Podziękowania trafiły do **Zbigniewa Zuchniaka** (radnego w latach 2002-2018), **Przemysława Rusaka** (radnego w latach 2010-2014), **Jana Oro-**

wieckiego (radnego w latach 1990-1994 i sołtysa w latach 2019-2020), **Beaty Paziewskiej** (sołtysa w latach 2012-2019), a także do obecnej sołtys **Barbary Jurzysty** i radnego gminy **Łukasza Łączyńskiego**. Pośmiertnie uhonorowano także zasługi **Stanisława Zuchniaka** (sołtysa w latach 1990-2007), **Stanisława Paziewskiego** (radnego w latach 1994-2006) oraz **Jana Trzpiła** (sołtysa w latach 2007-2012).

OBIEKT ZA PRAWIE 3 MLN ZŁ

Umowę na budowę świetlicy wiejskiej w Górninie podpisano we wrześniu ubiegłego roku. Przetarg na to zadanie wygrała firma

Budi-Tech Wojciech Bartniczak z Garwolina. Prace ruszyły pełną parą, a na efekty nie trzeba było długo czekać. Wybudowano obiekt o kubaturze 1963 m3 i powierzchni zabudowy 327 m2. Zagospodarowano także teren wokół świetlicy. Powstał plac zabaw i urządzenia do ćwiczeń, utworzono plac, dokonano nasadzeń, wybudowano wiatę i teren pod ognisko. Łączny koszt przedsięwzięcia to kwota 2.984.767 zł. Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 90% wartości inwestycji (2,69 mln zł), natomiast 10% wartości projektu to wkład własny gminy.

red.

Świetlica w Uścieńcu jak nowa



Zakończyły się roboty budowlane w świetlicy wiejskiej w Uścieńcu. Od ubiegłego roku trwała realizacja III etapu przebudowy, rozbudowy i nadbudowy budynku świetlicy wiejskiej w Uścieńcu. Całkowity koszt robót zamknął się kwotą 95.489 zł. Wykonawcą zadania była firma Fron-Instal Sylwester Fronczyk. Operacja była współfinansowana ze środków Unii Europejskiej. Wartość dofinansowania wyniosła 57.743 zł. W tym roku rozpoczął się kolejny (IV) etap robót. Wykonano m.in.: podłogi, schody, montaż drzwi wewnętrznych, grzejników, malowanie pomieszczeń. Rozbudowa świetlicy w Uścieńcu to przykład inwestycji realizowanej etapami. Pierwszy etap zrealizowano w roku 2018. Była to rozbudowa budynku i zagospodarowanie części pomieszczeń na parterze. W kolejnych latach budynek był sukcesywnie wykańczany. Wykonano też prace przy ogrodzeniu i zagospodarowaniu terenu świetlicy.

Grzegorz Woźniak złożył ślubowanie



Podczas pierwszego posiedzenia Sejmu X kadencji (poniedziałek, 13 listopada) ślubowanie złożyło 460 posłów. Wśród nich był poseł ziemi garwolińskiej Grzegorz Woźniak. Ślubował rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności i interesów państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej. Dodał: Tak mi dopomóż Bóg. G. Woźniak już 4 raz reprezentuje nasz region w polskim parlamencie.

Prawdziwa historia „Świtu” w Łaskarzewie (cz. 2)



Mało osób wie, że Łaskarzew w okresie międzywojennym posiadał olbrzymi kompleks turystyczno-wypoczynkowy, w którym wypoczywały ważne osobistości dla II RP

W roku 1931 za pobyt miesięczny w „Świecie” w mieszkaniu dwupokojowym z kuchnią trzeba było zapłacić po 70 zł. Pokój „kawalerski” bez kuchni, z balkonem na pierwszym piętrze to koszt rzędu 30 zł. Za pokój z kuchnią oraz werandą na parterze płacono się między 50, a 60 zł. Cena w pozostałych dwóch budynkach wahała się w granicach od 50 do 65 zł. Ośrodek w Łaskarzewie działał sezonowo. Był czynny od 1 maja do 15 września. Cały kompleks był bardzo nowoczesny, jak na ówczesne czasy. Na terenie ośrodka znajdowało się boisko do koszykówki i siatkówki, teren do krykieta, kort tenisowy, biblioteka i zagospodarowana plaża nad rzeką Promnik. W celu usprawnienia pracy całego kompleksu z początkiem września ogłoszono konkurs na stanowisko administratora w ośrodku wypoczynkowym w Łaskarzewie. W pierwszej kolejności stanowisko mogli objąć emerytowani urzędnicy skarbowi, którzy mogli się pochwalić nieskazitelną przeszłością. Dodatkowym atutem było mieszkanie służbowe w ośrodku, na które składały się dwa pokoje i kuchnia. Zasadniczą funkcję administratora objął **Marcin Bieniuk**. Otwarcie czwartego, murowanego budynku odbyło się zgodnie z planem. Miało miejsce w czerwcu 1931 r. „Fedorówka” był to niewielki dwupiętrowy budynek, w którym mieściło się 27 pomieszczeń mieszkalnych.



■ Willa „Świt” w 1930 r.

Dzięki temu w połowie 1931 r. kompleks wypoczynkowy w Łaskarzewie posiadał cztery budynki i miał do dyspozycji gości 104 pokoje. Tym samym zostały spełnione wszystkie wymogi zawarte w spisanej w 1927 r. umowie, która mówiła o 100 pokojach mieszkalnych. W momencie oddania czwartego budynku do użytku, uruchomiono na parterze w budynku „Świt” kuchnię oraz stołówkę, która mogła pomieścić 70 osób. Było to duże udogodnienie dla pensjonariuszy, którzy nie musieli już dojeżdżać na obiady do centrum Łaskarzewa. Dodatkowo zbudowano również kilka altanek, które dawały schronienie przed deszczem w letnie dni.

BALE SKARBOWCÓW

Atrakcją w kompleksie turystycznym w Łaskarzewie była też organizacja wycieczek do okolicznych miejscowości, turnieje koszykarskie, siatkarskie, w tenisa stołowego czy wieczorne dancingi przy muzyce puszczanej z gramofonu. Podczas takich wycieczek krajoznawczych jako środek transportu używane były chłopskie furmanki. W roku 1931 po raz pierwszy zorganizowano w łaskarszewskim ośrodku również kolonie dla dzieci. W tamtym okresie kompleks łaskarszewski na-

leżał do najważniejszych instytucji w mieście. Z początkiem roku 1932 Ferdynand Świtalski przyjął stanowisko prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu i tym samym opuścił warszawski okręg stowarzyszenia. Zanim to jednak nastąpiło, wpadł na pomysł organizacji „Balów Skarbowców”, które odbywały się cyklicznie, a z których dochód miał być przeznaczony na kolejną rozbudowę letniska. W tym celu zorganizowano również już trzecią edycję loterii, która odbyła się między 1 lutego a 30 kwietnia 1932 roku. Tym razem do sprzedaży było aż 6 tys. losów po 2 zł. Ceny za pobyt nie zmieniły się w stosunku do roku poprzedniego, ale wprowadzona została nowa usługa - dopłata za dodatkowe meble. Od tego momentu można było wykupić dodatkowe łóżko za 5 zł miesięcznie, stół za 3 zł, krzesło za 1 zł, a taboret za 0,50 zł. 1 stycznia 1933 r. zlikwidowano wyżej już wspomniany 6-cio osobowy Komitet Rozbudowy Letnisk. Od tego dnia sprawami kompleksu zajmował się wyłącznie Romuald Fedorowicz. Zakończono również sprawę budowy i urządzania kompleksu wypoczynkowo-turystycznego w Łaskarzewie. W opublikowanym sprawozdaniu okręgu warszawskiego można było się dowiedzieć, że:

„– dochód z trzech edycji loterii wyniósł łącznie 150.000 zł;
– roczne wpływy z tytułu składek na fundusz budowy letniska kształtowały się w granicach 2.000 zł;
– koszt budowy domów „lubelskich” wyniósł 71.821 zł, „Świt” kosztował 102.502 zł, a „Fedorówka” - 56.882 zł;
– urządzenie terenu ośrodka kosztowało 27.853 zł, a jego podłączenie do elektrowni - 2.700 zł;
– w 1932 r. wpływy do kasy ośrodka wyniosły 11.772 zł, a wydatki - 11.721 zł;
– w 1932 r. z ośrodka skorzystało około 400 osób, z czego 90%, to skarbowcy.”

TRZY SEZONY WYPOCZYNKOWE

W kolejnych latach tj. 1932 ceny za pobyt w ośrodku w Łaskarzewie obniżono o 20%. Frekwencja wyniosła wtedy około 70%. Pensjonariusze, którzy korzystali z wypoczynku pochodzili głównie z Warszawy i Lublina. Po dwóch latach, w roku 1934, ponownie obniżono ceny o 10%. Dało to dochód dla kasy Domu Wypoczynkowego jedynie niecałe 7 tys. zł. Wszystko wróciło na dobre tory w roku 1935, kiedy to Ferdynand Świtalski został wiceministrem skarbu. Wróciły dobre dni dla kom-

pleksu wypoczynkowego w Łaskarzewie. Willa „Świt” zaczęła pełnić funkcję reprezentacyjnego obiektu. Wyposażono ją w nowy zestaw okazałych mebli. Do willi zaczęły przyjeżdżać ważne osobistości w państwie polskim. W Łaskarzewie wypoczywał między innymi Ignacy Mościcki, Józef Beck, czy Walery Sławek. Brali oni udział w organizowanych tu polowaniach w lasach łaskarszewskich i okolicy. Dość często w ośrodku występowała również orkiestra z 1 Pułku Strzelców Konnych, który stacjonował w koszarach wojskowych w Garwolinie. Od roku 1936 w ośrodku w Łaskarzewie wprowadzono 3 sezony. Pierwszy trwał od 15 czerwca do 15 lipca, drugi od 16 lipca do 14 sierpnia i trzeci od 15 sierpnia do 15 września. Wg standardów pomieszczeń oraz w zależności od sezonu ustalano ceny pobytów dla przyjeżdżających do Łaskarzewa na odpoczynek pensjonariuszy. Jedynie ceny za żywnienie nie ulegały zmianie i ustalono je na 3 zł dziennie. Dodatkową atrakcją od 1936 r. stało się otwarcie strzelnicy pneumatycznej oraz podłączenie międzynarodowej linii telefonicznej. W tym samym okresie otynowano również murowany budynek „Fedorówki”, a także zmienił nazwę „Kotarbowki” na „Lubliniankę”. W latach 1937-1938 szacowaną wartość całego kompleksu w Łaskarzewie wyceniono na 353.218 zł. W tych latach odbywały się również kolonie letnie dla dzieci z rodzicami. W roku 1938 pojawiły się problemy w kwestii porozumienia i ustalenia kwestii, które dotyczyły przyszłości terenu podarowanego przez miasto dla skarbowców. Uważali oni bowiem, że w związku ze spełnieniem wszystkich niezbędnych warunków umowy, teren ten powinien być przekazany im notarialnie na własność. Włodarze miasta twierdzili natomiast, że jest niemożliwe, ponieważ lubelscy urzędnicy skarbowi podnajęli część terenu swoim kolegom z Warszawy, nie py-

tając o zdanie tych, którzy im ten teren podarowali. Finalnie sprawa trafiła do sądu, który do czasu rozpoczęcia się II wojny światowej tej kwestii prawnej nie rozstrzygnął. Po zakończeniu wojny cały teren razem z budynkami powrócił w zarząd miasta Łaskarzewa. Śladami skarbowców z Warszawy i Lublina starały się też iść inne okręgi Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, które planowały budowy różnych domów wypoczynkowych, w różnych miejscach w Polsce, ale niestety z marnym skutkiem. Dlatego też, z uznaniem należy traktować sukces warszawskich i lubelskich skarbowców, którym udało się stworzyć „pomnikowe dzieło” w Łaskarzewie, a które tak bardzo niszczyło w obecnych czasach.

Opracowała: Karolina Jamnicka-Kondej

Źródło: „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 5, s. 210, „Czasopismo Skarbowe”, 1935, nr 8, s. 476, „Czasopismo Skarbowe”, 1936, nr 4, s. 174-175, s. 172, „Czasopismo Skarbowe”, 1937, nr 9, s. 9 i 12, „Czasopismo Skarbowe”, 1929, nr 11-12, s. 281-282, „Czasopismo Skarbowe”, 1927, nr 3, s. 41, „Czasopismo Skarbowe”, 1929, nr 9-10, s. 232-235, s. 234, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 2, s. 63, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 3, s. 103, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 4, s. 155, s. 208, 161, s. 326, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 7, s. 315-316, s. 326, „Czasopismo Skarbowe”, 1930, nr 8, s. 375, 376, „Czasopismo Skarbowe”, 1931, nr 8, s. 414-416, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 1, s. 11, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 2, s. 119, „Czasopismo Skarbowe”, 1932, nr 4, s. 167, „Czasopismo Skarbowe”, 1933, nr 4-5, s. 100-101, „Czasopismo Skarbowe”, 1933, nr 6, s. 203, „Czasopismo Skarbowe”, 1934, nr 4, s. 31, s. 25, „Czasopismo Skarbowe”, 1937, nr 8, s. 8, „Czasopismo Skarbowe”, 1938, nr 9, s. 12, „Czasopismo Skarbowe”, 1931, nr 9, s. 468-469. Ośrodki zdrowotno-wypoczynkowe urzędników państwowych, policji i studentów w II Rzeczypospolitej. Stanisław Piekarski, Joanna Zagdańska. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, Parafia Łaskarzew, Mateusz Trzaskowski

Zachęcamy Czytelników do dzielenia się informacjami na temat historii naszej Małej Ojczyzny.

Informacje lub zdjęcia można wysyłać na adres e-mail: dawnylaskarzew@gmail.com

lub przekazać je dzwoniąc pod nr telefonu **780 090 011**

Śladami Józefa Nowaka, lekarza z Garwolina

»
Dr Józef Nowak (1846-1899) to lekarz miejski i powiatowy z Garwolina, lekarz Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej, budowniczy kościoła w Garwolinie, wielki społecznik, garwoliński doktor Judym, klasyczny przedstawiciel epoki pozytywizmu, dobrodziej Garwolina



Dr Józef Nowak w 1872 r.

i podpisane inicjałami E.H. Dawało ono podstawowe informacje o całym jego życiu. Po jego lekturze jasnym stało się dla mnie, dlaczego dr Nowak został tak uhonorowany. Pozostało pytanie, kim jest E.H., który tak pięknie go opisał. Nie mam pewności, ale myślę, że to ktoś ze słynnej rodziny Hordliczków - albo Edward, syn właścicieli Fabryki Szkła Kryształów i Szyb do Okien „Czechy”, albo Eugenia Hordliczkowa, żona Kazimierza z Huty Garwolińskiej. Z zebranych informacji wyłania się bardzo ciekawa postać. Dr Józef Nowak był klasycznym przedstawicielem epoki pozytywizmu. Praca organiczna, praca u podstaw to było całe jego życie. Był wychowankiem Szkoły Głównej Warszawskiej, która zaszczyliła w nim te idee. Garwolińskie dzieci nie muszą w teorii poznawać pozytywizmu, mogą na przykładzie dra Józefa Nowaka prześledzić, jak pozytywizm był wcielany w życie.

XIX-wieczne gazety przyniosły także mnóstwo szczegółów z jego życia. Dr Nowak był tą osobą, która po raz pierwszy u nas zaczęła stosować szczepionkę Pasteura przeciw wściekliźnie. Proszę sobie to wyobrazić - dr Nowak po raz pierwszy na kimś zastosował nową metodę. Wszyscy wiedzieli, że jak kogoś ugryzł wściekły pies, to wkrótce umrze, a tym razem pokąsany nie umarł.

Jakim cudotwórcą dr Nowak musiał się im wydawać! Nic dziwnego, że go powszechnie szanowano i lubiano. Jego wielką zasługą było to, że mieszkańcy naszego miasta, jak i okolicznych wiosek zaczęli leczyć się u lekarzy, a nie u znachorów i babek.

TRAGICZNE WARUNKI ŻYCIA W GARWOLINIE

Dr Nowak był wielkim społecznikiem, rzadko która akcja w mieście odbywała się bez jego udziału, np. był członkiem komitetu budowy nowego kościoła - obecnej kolegiaty. W tym Komitecie był nie tylko on, ale także ziemianin Kazimierz Woyno z Budzenia oraz Kazimierz Hordliczka, właściciel Lasów Garwolińskich. Jednak tylko dra Nowaka uwieczniono w kościele. O czymś to świadczy. Warto przy tej okazji przypomnieć zapomniany epizod z historii budowy kościoła. Jest dla nas czymś oczywistym, że wokół kolegiaty jest sporo miejsca tak, aby procesja np. rezurekcyjna mogła 3 razy okrążyć kościół. A wcale tak być nie musiało, bo lokalne władze rosyjskie chciały okroić plac przykościelny (zwany dawniej cmentarzem), aby utrudnić wiernym wyznawanie wiary. To dzięki drowi Nowakowi plac jest takiej wielkości, jaką mamy dzisiaj. W 1898 r. dr Nowak opublikował w czasopiśmie

„Z gub. Siedleckiej. Brak lekarza. Z Garwolina donoszą nam:
Mimo powiatowa Garwolin (gub. Siedlecka) ma dwóch lekarzy, mianowicie dr. Kozłowski, lekarza powiatowego i dr. Nowaka, kolejowego i wolnopracującego i nadto posiada na 3 lekarza miejskiego rządowego, z pensją 300 rubli, lecz od kilku lat nieobsadzona z powodu braku kandydata.
Zdawałoby się, że 2 lekarzy w mieście, mającym pięć tysięcy mieszkańców, wystarczy, tymczasem miasto po trzy dni bywa bez doktora, a to z tej przyczyny:
Dr. Nowak, od lat 27 tu zamieszkały, ma ogromną praktykę wyjazdową i kolejową (kolej Nadwiślańska); dr. Kozłowski, zajęty czynnościami urzędowymi, ma mało czasu, a oprócz tego dr. K. jest arystokratą, nie dba o praktykę, nie lubi jej, chciałby ją mieć, ale wtedy, gdy jemu się podoba i to w klasie inteligencji, do żyda zaś i chłopu czuje wstręt, tak że dr. K. można wcale nie liczyć, chociaż jest obecny, jeden tylko dr. Nowak całe miasto i okolice załatwia.
Lecz dr. N., wskutek nadmiernej pracy, podupadł na zdrowiu i nie może podolnąć swej nad wyraz liczonej praktyce.
Dawniej, gdy dr. N. był młody i zdrowy, nikogo nie opuścił, wszystkich obejrzał i załatwił, choćby miał do późnej nocy pracować, lecz teraz nie może i niepotrzebuje (jest bogaty).
Jest jeszcze tu drugi 2 lekarzy wojskowych przy pułku dragonów, który tu stoi, lecz z tych jeden dr. Wysocki (rosjanin) wcale nieznany i nigdy nie opuszcza koszar (o półtoręj wioraty za miastem), a dr. Sikorski (polski), młodszy lekarz, choćby nie odrzucał praktyki, ale nie ma widocznie szczęścia, bo ludzie do niego nie idą.

Kurjer Poranny, 16.04.1898 r.

medycznym artykuł opisujący stan higieniczny naszego miasta. Warunki życia w Garwolinie były wtedy tragiczne, aż dziw, że wszyscy nasi przodkowie nie pomarli na choroby zakaźne. Największym problemem miasta wtedy, i jeszcze wiele lat później, był brak dostępu do dobrej wody pitnej. Nasza Garwółka (tak kiedyś nazywano rzekę Wilgę), z której czerpano wtedy najczęściej wodę, służyła do pojenia bydła, moczenia garbowanych skór i prania. Do niej też spływały rynsztokami nieczystości z miasta. W większości miejskich studni woda również nie nadawała się do picia. Doktor zalecał wiercenie studni artezyjskiej.

NIE DOCZKAŁ KONSEKRACJI KOŚCIOŁA

Dr Józef Nowak przyjechał do Garwolina w 1871 r. Kilka lat później przywiózł tutaj swoją młodą żonę - Annę ze Świrskich, tutaj urodziło się troje ich dzieci. W jego życiu prywatnym zdarzyły się dwa nieszczęścia. W 1888 r. zmarł jego 5-letni synek Adaś, a 10 lat później w tragicznych okolicznościach zginęła jego żona. Na stacji w Pilawie wsiadła do pociągu do Warszawy. Gdy już pociąg ruszył ze stacji, musiała zmieniać wagony, a wtedy przejścia między nimi nie

Garwolin, g. Siedl., 1/7. K. w.
W mieście Garwolinie od lat już G buduje się kościół Rzymsko-Katolicki i dzięki komitetowi budowlanemu, którego głównym i najczynniejszym członkiem jest dr. Nowak, stanęła wspaniała świątynia, godną znieść miejsce w najpiękniejszych stolicach Europy.
Gdy już prawie wszystko skończono, oprócz kilku ołtarzy bocznych, które czekają na obiarność parafian, komitet przystąpił do ostatecznego poświęcenia, czyli urzędzenia cmentarza w okolicy tegoż, ale sprzeciwiła się temu władza powiatowa i pomimo, że plan został zatwierdzony przez ministerium, nie daje urzędzić cmentarza jak należy, po którym by procesje wygodnie krążyć mogły. Władza powiatowa pozwala tylko na wąskie ogrodzenie, a od strony wielkich drzwi tylko do wachodów, od frontu zaś kościoła, nie ma być wcale ogrodzenia.
Dr. Nowak jeździł z zażaleniem do p. gubernatora Siedleckiego i wskutek tego ma przyjechać do Garwolina w tych dniach inżynier gubernialny p. Wolfke.

Kurjer Poranny, 27.07.1898 r.

były dobrze zabezpieczone. Najprawdopodobniej na rozjazdach przy wyjeździe ze stacji wagonami szarpnięto na boki, Anna Nowak straciła równowagę, wpadła pod koła pociągu i zginęła na miejscu. Miała 38 lat. To był ogromny cios dla doktora i jego dwóch córek. Doktor już wcześniej, na skutek wytężonej pracy, chorował na serce. To nieszczęście przyspieszyło jego przedwczesny zgon w dniu 27 sierpnia 1899 r. w wieku 53 lat. Dr Józef Nowak nie doczekał konsekracji kościoła w Garwolinie w lipcu 1900 r., ale „czciciele czynów jego” postanowili uhonorować jego zasługi, wmurowując pamiątkową tablicę i popiersie w kościele. Podejrzewamy, że byli gotowi wmurować tę tablicę w pierwszą rocznicę śmierci doktora, ale ks. Józef Okniński, proboszcz parafii Garwolin, miał problemy z uzyskaniem zezwolenia na to. Tego pozwolenia nie doczekano się także przed drugą rocznicą śmierci doktora, więc 27 sierpnia 1901 r. wmurowano ją uroczystie bez niego, za co ks. J. Okniński został ukarany grzywną. Przyjechało wtedy wielu pracowników Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, bo dr Nowak przez wiele lat pracował na kolei. Tego dnia pod jego tablicą złożono wiele wieńców. W 120. rocznicę śmierci doktora portal Garwolin.org wydał „Biuletyn Informacyjny” cały poświęcony życiu dra Józefa Nowaka. Tekst jest do pobrania na jednej ze stron portalu (<https://garwolin.org/publicacje-garwolin-org>). Naszym marzeniem było także, aby kiedyś odnaleźć jego



Kurjer Warszawski 10.09.1899 r.

zdjęcie. Wydawało nam się, że to marzenie jest nierealne, bo córki dra Nowaka wyjechały z Garwolina. Ale udało się! Krzysztof Kot przywiózł zdjęcie dra Nowaka z Krakowa. Dr Józef Nowak został uwieczniony na pamiątkowym tableau przygotowanym z okazji 50-lecia istnienia Fabryki Szkła, Kryształów i Szyb do Okien „Czechy” Hordliczków, a Krzysztof przywiózł zdjęcia tego tableau z Krakowa. Gdy zorientowaliśmy się, że dr Nowak jest na liście pracowników huty Hordliczków, rzuciliśmy się na te zdjęcia jeszcze raz w poszukiwaniu twarzy doktora. Krzysztof pierwszy go znalazł. To była nasza wielka radość, spełniliśmy swoje marzenie. Tym samym udało nam się ustalić kolejny fakt z życia doktora. To, że przyjechał do pracy do Garwolina było związane z pobliską fabryką szkła Hordliczków. Dr J. Nowak przez jakiś czas pełnił w niej funkcję lekarza fabrycznego. W ciągu niespełna roku Nowakowie osierocili swoje dwie córki - Annę i Eugenię. Badaliśmy, co się z nimi dalej działo. Wyjechały z miasta, a Anna zaraz potem wyszła za mąż. Co się działo dalej z Eugenią, nie wiemy. Naszym marzeniem jest nawiązanie kontaktu z jego rodziną. Udało nam się ustalić, że prawnuczka dra Józefa Nowaka - Elżbieta Kotarska - zmarła w 2016 r.

Anna Ogonowska



HISTORIA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO ZDJĘCIA - WSPOMNIENIA - DOKUMENTY - MAPY

A czym Ty możesz się z nami podzielić? Napisz do nas, zadzwoń!

eprasa.pl e71cf27ffa

Dawny Racia Garwolin i Okolice
garwolin.org
DawnyGarwolin1Okolice
dawnygarwolin
kontakt@garwolin.org
tel. 515 446 098

HARCERZE Z ORGANIZOWALI PIKNIK PATRIOTYCZNY



11 listopada na terenie Parku 550-lecia w Garwolinie odbył się harcerski piknik patriotyczny - wspólne świętowanie niepodległości oraz 600 lat miasta Garwolina



Na głodnych czekały pieczone nad ogniskiem kiełbaski, smaczna zupa i ciepłe napoje



Na terenie Parku 550-lecia w Garwolinie (obok Pływalni Miejskiej „Garwolanka”) można było skorzystać z takich atrakcji jak: malowanie twarzy, wspinaczka po skrzyniach, gra w chorągiewki i wiele innych. Młodszy uczestnicy festynu mogli liczyć na wesołe zabawy z chustą oraz na bujane konie



Chętni mogli nauczyć się udzielania pierwszej pomocy. Można było również odwiedzić stoiska tematyczne związane z historią Garwolina oraz polskiej wojskowości - historycznej i współczesnej. Wystawiły je Stowarzyszenie Simejka, Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. 1 PSK oraz Wojskowe Centrum Rekrutacji w Garwolinie



Przez cały czas pikniku trwał Festiwal Piosenki Patriotycznej, podczas którego śpiewano pieśni patriotyczne i harcerskie, a także inne utwory

Przedszkolaki uczciły Święto Niepodległości



PILAWA 10 listopada w Przedszkolu Samorządowym im. Misia Uszatka odbyły się uroczyste obchody 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzieci 5- i 6-letnie przygotowały program artystyczny pt. "Dziękujemy za wolność!". Na uroczystość licznie przybyli rodzice, burmistrz Albina Łubian i starszy chorąży sztabowy Marek Andrzejczyk z Jednostki Wojskowej w Pilawie. Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. **J. Polak**

Polska. To moje miejsce



GONCZYCE Z okazji Narodowego Święta Niepodległości dzieci z wszystkich grup oraz pracownicy przedszkola i dyrektor zebrali się, aby uroczystie świętować tak ważny dla Polaków czas. Wydarzenie odbyło się pod hasłem: "Jest takie miejsce na mapie świata - Polska! To moje miejsce, tutaj mocniej bije mi serce!"

DODAJ SWOJE OGŁOSZENIE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w gazecie? Wybierz jeden ze sposobów.

SMS

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków), pod nr **74550** zaczynając od skrótu **TGO**. Przykład: TGO.oddam szczeniaki w dobre ręce. Podaj miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Koszt SMS-a wynosi 4,92 zł z VAT. Ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety. Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Bild Presse z siedzibą w Łodzi.

KUPON

Napisz treść ogłoszenia na wyciętym z gazety, ważnym kuponie i dostarcz go do redakcji lub wrzuć do skrzynki kontaktowej gazety. Możesz także wysłać go pocztą. Ogłoszenie jest bezpłatne i ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.

REDAKCJA

Przyjdź do redakcji i podaj treść ogłoszenia. Cena za jedną emisję wynosi 5,00 zł z VAT.

Ogłoszenie dostarczone do redakcji do poniedziałku do godz. 10:00 ukaże się w najbliższym śródownym wydaniu. W przypadku wysłania kuponu pocztą lub wrzucenia do skrzynki kontaktowej o terminie publikacji decyduje data dotarcia kuponu do redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w treść ogłoszenia w przypadku, gdy podana kategoria jest niezgodna z treścią ogłoszenia, lub gdy treść ogłoszenia zawiera błędy ortograficzne lub stylistyczne. **Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**

UWAGA!
JEDEN KUPON = JEDNA OFERTA

Pamiętaj, że w jednym ogłoszeniu można podać tylko jedną ofertę sprzedaży, kupna, czynności. W przypadku, gdy w ogłoszeniu będzie więcej ofert, opublikowana zostanie pierwsza w kolejności.

Przykład: z ogłoszenia „Sprzedam kosiarkę rotacyjną, meble kuchenne, rower górski...” opublikowana zostanie oferta sprzedaży kosiarki rotacyjnej. Pozostałe dwie rzeczy należy podać w kolejnych ogłoszeniach.





STUDNIE
Miroslaw Izdebski
Dąbrowka Stany 74

✓STUDNIE WIERCONE
✓POMPY CIEPŁA
✓DESZCZOWNIE
✓ODWODNIENIA

☎ 608 046 239
☎ 504 320 592

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI SPRZĄTAJĄCE**

Sprzątanie:

- domów
- biur, gabinetów
- hal
- i innych obiektów

Garwolin i okolice Wystawiamy faktury VAT

tel. 507 720 193, e-mail: czystykat@wp.pl



**MIESZKANIE
SPRZEDAM**

MIESZKANIE w Rykach ul. K.Wojtyły 25/19, pierwsze piętro, pow. 56,3 mkw, 3 pokoje, kuchnia, balkon, cena do uzg. Tel. 512 713 173, 609 477 992.

MIESZKANIE w Rykach loftowe, na parterze, w bloku, bdb lokalizacja, do własnej aranżacji, księga wieczysta. Tel. 578 412 265.



OFERTA sprzedaży bezpośrednio od dewelopera. Zakup z rynku pierwotnego, bez podatku PCC. Mieszkania 1, 2, 3 pokojowe. Lokale znajdują się przy ul. Jana Kochanowskiego 29 w Rykach. Tel. 517 159 108

**DOM
SPRZEDAM**

DOM murowany, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 62mkw + bud. gospod. , działka 1162mkw, Dęblin Kocka, cena do uzgodnienia. Tel. 608 439 893.

**DO WYNAJĘCIA
POSIADAM**

BUDYNEK handlowo-usługowy 140 m2, na działce 600 m2, os Witosza, cena do uzgodnienia. Ryki, tel. 606 282 014

DOM umeblowany, ogrodzony, okolice Ryk. Tel. 694 276 280.

KAWALERKA w Rykach, po remoncie,

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.

☎ **515 595 795**

umeblowana i wyposażona., Tel. 698 656 358.

**DZIAŁKA POLE
SPRZEDAM**

SIEDLISKO w Woli Rębkowskiej; 41 arów; cena do uzgodnienia Tel. 720 915 815.

DZIAŁKA nr. 298, pow. 0,98 ha. Przyłęk, gm. Sobolew. Tel: 696 550 045

DZIAŁKA o pow. 3,514 ha, nr. 2094. Sobolew. Tel: 696 550 045

DZIAŁKA z możliwością zabudowy jednorodzinnej w Kłoczowie ul. Leśna. Nr ewidencyjny działki: 89/8. Powierzchnia 1629 m2. Cena 49 zł/m2 do negocjacji. Proszę o kontakt po g.17, tel. 665 762 816

DZIAŁKA w Garwolinie. Nr działki 6370/5. Pole powierzchni 1174 m2. Działka bezpośrednio przy ulicy Sobieskiego. Cena 280 zł/m2. Tel: 516 189 656

POLE 1,57 ha. Brzeźce. Tel. 81 866 37 38.

DZIAŁKA budowlana 3 500 m2, położona w Gończycach przy drodze do Kownacy. Cena do uzgodnienia. Tel: 607 670 483

DZIAŁKA ok. 8 arów, szer. 9 m, wszystkie media w ulicy, Dęblin, Rycice, ul. Stara. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 775 517.

NIERUCHOMOŚĆ pod działalność gospodarczą nr działki 2257 - lokal 79mkw + działka 1200 mkw. Steżycza ul. Rokicka2. Tel. 661 488 814, 661 909 466.

DZIAŁKA budowlana w Okrzei 0,38a, dom drewniany, wszystkie media, 300 m do sklepów, kościoła i apteki, wym. działki 98x40 m. 55 zł/m2. Tel: 510 526 910

SIEDLISKO we wsi Bramka gm. Kłoczew, media, pow. ok. 1 ha. Cena do uzgodnienia. Tel: 573 911 090

**DZIAŁKA POLE
KUPIĘ**

POLE wezmę w dzierżawę Lasocin, Rososz, Leopoldów i okolice. Tel. 510 051 435.

**SAMOCHÓD
SPRZEDAM**

CITROEN Berlingo model 2017r. 1.6 HDi, najbogatsza wersja wyposażenia, 120 km mocy, 6 biegów, nawigacja, szklany dach, koła zima lato, hak, wersja Sosobowa, cena 48 500zł. Ryki. Tel.

600 449 265.

FIAT PANDA poj. 1.1 B+G prod. 2005r. stan dobry, cena 6000 zł. Dęblin. Dzwonić po godz. 15tej. Tel. 537 700 069.

FORD fiesta 1.3 benzyna, 2007 rok, 90.000 km przebiegu, stan bardzo dobry. Cena 10.500 zł. Tel. 693 106 228

RENAULT laguna III, 2008 r., 150 KM, 2.0 dci, stan bardzo dobry, wprost idealny, bogate wyposażenie, przegląd i oc aktualne, do jazdy na lata. Domaszew, gm. Maciejowice. 12 500 zł do negocjacji. Tel: 512 709 201

RENAULT Megane III, 2010r. 1.6 benzyna, 110 km, 160 tys km przebiegu, 5-drzwi, czerwony, stan techniczny bdb, hak, długie opłaty, po wymianie filtrów i olejów, nowy aku. cena 22 900 zł. Ryki. Tel: 883 462 449

SKODA Fabia, 1.2 B, 2008r., przebieg 170 000, cena 12 000 zł. Tel. 693 106 228.

SKODA Octawia 1.6 TDI kombi, prod. 2011r. przebieg 175 tys.km, kolor srebrny, 2 komplety kół zima + lato, stan bdb, cena do uzg. Okolice Maciejowic. Tel. 798 524 880.



VW golf V 2.5 B 150 KM, 2007 r., od 2008 r. jedna właścicielka, przebieg 197 tys., 100% auto bez tajemnic. Cena 14.500 zł. Ułęż, tel: 602 672 431

VW Golf VI, 2011r., 1.6 TDI, 127 tys. km przebiegu, 5-drzwi, klimatyzacja, ABS plus felgi, zarejestrowany, sprawowany, stan idealny, 1 właściciel w Polsce. Mroków / Ryki / Garwolin. Cena

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

*PROSIMY WYPEŁNIĆ CZYTELNIE DRUKOWANYMI LITERAMI

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

.....

.....

.....

MIEJSCOWOŚĆ:

CENA:

TELEFON KONTAKTOWY:

eprasa.pl e71cf27ffa

AUTO KASACJA



RECYKLING CENTER

RYKI, ul. LUBELSKA 43

KIERUNEK 

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SPRZEDAŻ BRYKIETU TORFOWEGO

**609 126 733**

SKUP ZŁOMU

**609 126 733**

AUTOKASACJA

**781 200 418**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

**603 756 451**

do uzgodnienia. Tel: 692 263 782

VW PASSAT 2007r. silnik 2.0 TDI 140KM, kolor czarny, pełne ubezpieczenie OC i AC oraz przegląd do 07.2024r. nowy akumulator i opony letnie 2023r. ponad to zimowe używane, cena 9.900 zł do neg. Okolice Ryk. Tel. 668 379 715.

SAMOCHOÓD

KUPIĘ

Kupię każde auto do 8 000 zł. Tel. 577 079 999.

BMW e30, e36, e38, dowolny stan, z dokumentami. Tel: 512 238 153

KAŻDE auto w obojętnym stanie. Tel: 505 874 162

MOTOCYKL

SPRZEDAM

SKUTER 50/70, 2008r., stan dobry. Cena do uzgodnienia. Żabianka. Tel: 781 741 464

MOTO RÓŻNE

SPRZEDAM

CZĘŚCI do ciągnika c-360 prądnica nowa; lampy halogenowy prostokątne i okrągłe kompletne z żarówkami, szkła białe, cena do uzgodnienia. Okolice Ułęża. Tel. 728 519 471.

FELGI 16 cali do ciągnika C-4011 , stan bdb, cena do uzg. Tel. 661 854 304.

FELGI stalowe kpl. 4 szt. 14 cali, Mazda i inne japończyki. Tel. 662 596 281.

KOŁA kompletne, przód tył „komar” 19cali, stan bdb, cena do uzg. Tel. 517 120 621.

OPONY lotnicze 800x200 / 660x160/ 600x180 / 660x200 i inne. Tel. 570 530 800.

OPONY lotnicze z dętką, nowe o wym. 595x185 wys. 59,5cm szer. 18,5cm otwór fi.28cm, fabrycznie nowe. Używane wraz z dętką o wym. 600x180 wys. 60cm szer. 18cm otwór fi. 28cm, stan db. Opony nowe nigdy nie używane. Cena do uzgodnienia. Dęblin. Można dzwonić cały dzień. Tel. 663 647 909.

OPONY zimowe 165/70/13 na felgach aluminiowych, cena 200 zł. Tel. 503 112 430.

OPONY zimowe 17x225x50 bieżnik około 4mm,cena 50 zł/szt. Tel. 692 945 589.

OPONY zimowe Dębica, 175/70/14, komplet plus kołpaki, na koła Hyundai i20. Pilawa. Cena do uzgodnienia. Tel: 604 656 549

OPONY zimowe Hancock 205X55X16 z 2017R. 2 szt. stan dobry, cena 170 zł za 2 szt. Okolice Okrzei. Tel. 604 891 618.

OPONY zimowe Nokian 195/55 R16, stan bdb, cena 699 zł. Tel. 600 449 265.

PRZYCZEPA kempingowa 3-osobowa Caravelair palma, mała z przed-sionkiem, stan dobr, wyposażona w kuchnia gazowa, lodówka na gaz, 3 miejsca do spania, zamontowana fotowoltaika, czysta i sucha bez wilgoci, cena do uzg. Dęblin. Tel. 796 227 940.

MOTO RÓŻNE

KUPIĘ

STARE motocykle typu WSK, SHL, Komar i części oraz silniki stacjonarne S, tel. 514 633 149

PRZYCZEPA kempingowa mała, z dokumentami. Tel: 512 238 153

MASZYNY ROLNICZE

SPRZEDAM

SPRĘŻYNÓWKA Grudziądz oryginalna w bdb stanie, cena do uzg. Okolice Ryk. Tel. 517 174 528.

MASZYNY rolnicze: kopaczka elewatorowa, rozrzutnik 1-osiowy, sadzarka Solan, przewracarka gwiazdka 7. Kos nawozów, sprzedam całość bez dzielenia. Okolice Kłoczewa. Tel. 693 860 868.

ROZRZUTNIK jednoosiowy z możliwością przeróbki. Tel. 609 753 758.

MIESZALNIK pasz z śrutownikiem 11kW i wagą elektryczną, poj. 1800kg, 2013r. okolice Maciejowic. Tel. 798 524 880.

ROZDZIELACZ 3-sekcyjny do tura , przepływ do 40 litr, nowy, cena 100 zł. Trojanów. Tel. 603 585 121.

SIEWNIK poznaniak, docisk, wąskie koła, farba oryginał, znacznik, grabki, tablica wysięku, redlice bardzo mało używane, stan bdb. Tel: 505 900 999

PŁUGI 4 i 3-skibowe proste, spraw-

ne, stan bdb. Tel: 505 900 999

OPRYSKIWACZ 400l oraz 600l, szer. 15m, mało używane, ładne lance, wszystko sprawne, stan bdb. Tel: 505 900 999

KOMBAJN do ziemniaków Anna, rok produkcji 1991, stan bdb. Okolice Kłoczewa. Tel: 692 251 139

KOSIARKA rotacyjna 2019 r., osłona 185 cm szer., mało używana, sprawna, stan bdb. Tel: 505 900 999

PRZEWRAČARKO-zgrabiarka taśmowa, 1995 r. Tel: 695 526 711

APARAT do rozrzutnika obornika na dwa wałki, sortownik do zboża, zbiornik paliwa do ciągnika C360 i C330, Nowodwór. Tel. 694 825 530.

LINY stalowe do zgarniaczy obornika fi10, fi12, fi13, koła linowe oraz zakuwanie lin. Tel. 603 346 594.

KULTYWATOR + wałek, Śrutownik bijakowy. Pługi 2-skib. Ciągnik C330, pełna dokumentacja, cena do uzgodnienia. Okolice Ryk. Tel. 783 618 789.

ROZRZUTNIK jednoosiowy w dobrym stanie. Tel. 661 854 304.

SIEWNIK Poznaniak 2,7m, kultywator z wałkiem 2,4m i 2,1, pługi 2, pielacz 3 rzędowy, pajak do siana, pola bron. Tel. 570 530 800.

WÓZ żelazny do ciągnika, cena 550 zł. Tel. 693 106 228.

OPRYSKIWACZ ciągnikowy 400l, cena 750 zł, tel. 693 106 228

PŁUGI 4 zrywalne, cena 3500zł. Tel. 693 106 228.

KOSIARKA rotacyjna Słupska, cena 1900 zł. Tel. 693 106 228.

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ

MSZYNY ROLNICZE: rozrzutnik, siewnik do zboża, prasa kostkująca belująca, sadzarka, ładowacz trol, glebogryzarka, talerzówka i inne. Tel. 517 293 861.

MASZYNY rolnicze, pługi, agregaty, siewnik, ciągnik, oraz inne. Tel: 505 900 999

GLEBOGRYZARKĘ lub talerzówkę może być do remontu. Tel: 693 106 228

C-360, C-360 3p, 3512 lub 2812 pil-

nie kupię, najlepiej od właściciela. Całe mazowieckie, Cena do uzgodnienia. Tel: 692 263 782

MASZYNY URZĄDZENIA

SPRZEDAM

OSIE kompletne ze stali kutej - 5 ton, 1250-1300, mocowanie kół w piastach na 5 otworów, cena do uzg. Dęblin, tel. 514 966 387

FREZARKA masywna do drewna, dolnowrzecionowa z silnikiem na 230v, stan bardzo dobry, w ciągłej eksploatacji, Cena do uzgodnienia. Tel. 660 702 931.

RĘBAK do gałęzi walcowy pod ciągnik napędzany wałkiem, cena 2.700 zł. Leopoldów. Tel. 500 149 165.

AGREGAT przedsiewny 3,20 szer., wąski ząb, wałki podwójne dzielone na trzy, redliczki prawie nowe, mało używany, stan bdb. Tel: 505 900 999

KRAJZEGA siłowa, duża z tarczą 450 mm, silnik 3kW, cena do uzgodnienia. Ułęż. Tel. 888 343 465.

SILNIKI elektryczne 2 KW 3 KW 4 KW 5,5 KW i większe. Tel. 603 346 594.

KOWADŁO kowalskie 125 kg wagi, stan dobry, posiadam też większe, cena 1150 zł. Ryki, tel. 600 449 265

PRODUKTY I PŁODY ROLNE

SPRZEDAM

SADZONKI maliny letniej i jesiennej, duży wybór odmian, jeżyna bezkolcowa wielkoowocowa. Tel. 664 366 193.

ŻYTO, łubin, słoma w kosztach, okolice Ryk. Tel. 517 174 528.

DESKI dębowe i jesionowe, grubość 5cm x 2,5cm, sezonowane 2 lata tel. 503 493 002

DREWNO opałowe, dębowe i sosnowe obryznie i drewno kominkowe brzożowe i dębowe, tel. 503 493 002

SADZONKI malin odmiana sugana, cena 1 zł/szt. Ok. Nowodworu. Tel. 669 012 538.

SADZONKI maliny jesiennej imara, sućdna, poemat, z młodej zadbanej nie zawierusowanej plantacji, cena 1 zł/ szt. Tel. 692 730 245.

PSZENICA jara , pszenżyto, około 20 ton razem, Baloty sianokiszzonki 20 szt. więcej informacji telefonicznie. Okolice Ryk. Tel. 785 450 297.

SADZONKI truskawek odmiany Patrycja i Elsanta. Sadzonki dobrze ukorzenione z młodej, jednorocznej plantacji. Plantacja nawadniana, wolna od chorób. Okolice Nowodworu, tel. 604 945 447

SADZONKI truskawek odmiana Asia, Elsanta, Rumba, Patrycja, czyste, wolne od chorób, nawadniane, duże owoce. Cena od 30 gr/szt. Okolice Nowodworu lub Baranowa. Tel: 889 752 784

TUJE Szmaragd, piękne i gęste tuje z gruntu, wysokość: 80-260 cm. Adres: Strzyżowice pod Rykami. Tel: 600 966 811

SADZONKI MALINY, likwidacja plantacji, okolice Kłoczewa. Tel. 576 462 411.

GROCH ekologiczny, łubin ekolo-

giczny, żyto ekologiczne, gryka, cena do uzg. Rososz. Tel. 510 051 435.

MLEKO ekologiczne, prosto od krowy. Okolice Kłoczewa. Tel. 576 462 411.

ORZECHY włoskie 20 kg. Dęblin. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 777 218

OWIES, ŁUBIN słodki po centrali. Ryki, tel. 506 182 271

SIANO w belach z dowozem na miejsce. Cena do uzgodnienia. Tel: 661 824 902

SADZONKI maliny jesiennej z młodej, nawadnianej plantacji, wolnej od chorób. Okolice Ryk. Tel: 507 123 182

SZTOBRA porzeczeki czarnej. Tel. 664 366 193.

SADZONKI MLINY jesiennej z młodej plantacji o dużych owocach, Ma-pena. Tel. 664 366 193.

PSZENICA ozima Euforia, Belissa, Landrich i Asory na słabe gleby, 100 zł/m. Pszenżyto oz Claudius rok po centrali, 80 zł/m. Jęczmień paszowy 100 zł/m. Przykwa. Tel. 663 855 914.

ZBOŻE: żyto, pszenżyto, owies, mieszanka, cena do uzg. Nowodwór, tel. 694 825 530

ZBOŻE jęczmień i pszenżyto, wszystkiego około 6 ton, cena 70 zł/q. Dąbia. Tel. 721 607 101.

ZIEMNIAKI owacja , jadalne i paszowe, okolice Ryk. Tel. 603 437 844.

GRYKA nie przyskana, idealna na kaszę, cena do uzg. Ryki ul. Młynarska. Tel. 603 191 854.

ZIEMNIAKI jadalne z własnego gospodarstwa: owacja, catania, ignacy i rykarda. Możliwość transportu, na terenie Ryk i okolic gratis. Cena do uzgodnienia. Ryki. Tel. 605 340 777.

OWIES. 90 zł/m. Tel: 509 463 025

SŁOMA w belach, 18 szt. Okolice Gończyc. Cena do uzgodnienia. Tel: 605 454 369

OPAL

SPRZEDAM

DREWNO opałowe i kominkowe. Tel: 787 022 688

DREWNO opałowe sosnowe w wałkach. Okolice Stężycy. Tel: 663 953 782

AGD RTV

SPRZEDAM

TV PHILIPS 55” i 50” smart, 4K, niedrogo z gwarancją. Tel: 507 253 977, 25 682 35 33

PRALKA bosch 7, używana, po remoncie łożyska, panelu i pompki, sprowadzona ze Skandynawii. Cena do uzgodnienia. Garwolin. Tel: 507 734 213

MEBLE

SPRZEDAM

STÓŁ dębowy nowy, 200cmx90cm 3,7cm grubości blat, wysokość 75cm, cena 2.900 zł. Możliwość zrobienia pod zamówienie, transportu. Tel. 607 607 700.

TAPCZAN jednoosobowy, fotele 2szt., krzesła, szafki, stoły- możliwy transport. Cena do uzgodnienia. Ryki. Tel. 662 271 795.

MEBLE

KUPIĘ

FOTELE 2 szt. tapicerowane, wygodne bez uszkodzeń i wgnieceń, zdjęcia na nr telefonu. Ryki. Tel. 662 121 322.

BUDOWLANE

SPRZEDAM

PARKIET jesionowy 5x30x22 mm, 100 złm2, dostępne 200 m. Korytnica. Możliwość transportu. Tel. 607 607 700.

BOAZERIA szalówka 13x90x4000mm, dostępna 400m2 po 30 zł + vat, Korytnica 101a. Możliwość transportu. Tel. 607 607 700.

DESKA podłogowa - tarasowa - elewacyjna, dostępna 300 m2 po 74 zł + vat, Korytnica 101a. Możliwość transportu. Tel. 607 607 700.

LISTWA cokół dąb 20x90, dostępna 200mb, cena 35 zł/mb + vat. Korytnica 101a. Możliwość transportu. Tel. 607 607 700.

STOPNIE dębowe 250 x 1000 -1100 x 40 mm, dostępna 400 szt po 130 zł + vat. Korytnica 101a. Możliwość transortu. Tel. 607 607 700 .

DESKA elewacyjna 19x146 klasa AB, świerk skandynawski, deska suszona, pakowana w foliach, dostępne duże ilości, możliwość transportu, cena 55 zł. Tel. 535 911 666.

MATERIAŁY budowlane po zakończonej budowie domu: pustak pełny 24x24x59cm-100 szt, cena 8,50/szt, cegła pełna szamotowa 6x12x24cm, około 200 szt, cena 11,50 zł/szt; pręt fi.12 długość 12 mb ilość 15 szt, cena 4,60 zł/mb; deski sosnowe sezonowane 1 cal i 1,5 cala różnej długości, Dęblin. Tel. 606 550 542.

PŁYTA brukowa Bruk Bet Novator Solo 80x80, perła srebrno-stalowa, stan: nowa, ilość: 87,04 m2 (15 palet). Tel: 783 524 337

LINY stalowe 10 mm/50-100 m, stan bardzo dobry, zakonserwowane. Cena 3,50 zł za metr. Swaty, tel: 787 168 260

BRAMA ogrodzeniowa, metalowa, używana 4m i furtką 1m, ze słupkami. Okolice Garwolina. 1100 zł do negocjacji. Tel: 664 939 148

MŁOT do kucia Makita. Gąsów. Cena do uzgodnienia. Tel: 503 520 617

BLACHA czarna 0,4 mm 1x2 zimnowalcowana, cena 40 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

BLACHA ocynkowana 0,5mm 58cmx200cm, cena 35 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

BLACHA trapezowa T18 kolorowa różne długości, cena 25 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

OGRODZENIA ze sztachet 125cmx200cm, cena 70 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 25 6825794.

PANELE ogrodzeniowe grafitowe z drutu 153x250cm, cena 50 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

SŁUPKI ocynkowane fi.48x1,5 3mb

długości, cena 16 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 25 6825794.

CEOWNIK ocynkowany 12cm szerokości, cena 12 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

KĄTOWNIKI ceowniki zimnogięte, cena 3,50 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 256825794.

BLACHA łezka 3mm 1,5x5mb, docinamy na wymiar, cena 135 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 48 6145069.

BLACHA czarna 3mm 2x4 na rozrzutniki, docinamy na wymiar, cena 140 zł/mkw. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 502 375 285.

BLACHA płaska 0,6 mm 70x200cm, cena 65 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

PROFIL ocynkowany 60x40x1,5 na słupki 220cm za pół ceny, po 13 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 502 280 793, 888 302 303.

DWUTEOWNIK 360 12mb, cena 2,80 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 256825794.

SŁUPKI z rur fi.48x3, cena 26 ł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303.

RURA fi.114x4 dobra na słupy do wiat, cena 60 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

WALCÓWKA żebrowana fi.6 i fi.8 tanio, cena 2,90 zł/kg. Maciejowice Ryki Stawex. Tel. 502 375 285, 888 302 303.

BEDNARKA ocynkowana 24x4 pół ceny, po 9 zł/kg. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 486145069.

RURA fi.42,4x2,9 do hydrauliki lub na słupki, cena 19 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 600 126 019.

PROFIL ocynkowany 80x20x1,5 na ogrodzenia za pół ceny, cena 13 zł/mb. Maciejowice Stawex. Tel. 502 280 793 , 888 302 303.

PRĘTY żebrowane fi.12 , cena 39 zł/szt. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303, 608 057 374.

ZWIERZĘTA SPRZEDAM

KROWY z cielakami, 9 i 4 letnie, cena

FIRMA MISTAL POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

- TOKARZ • FREZER • SPAWACZ TIG MIG
- OPERATOR OBRABIAREK CNC
- MONTER KONSTRUKCJI PRECYZYJNYCH

Praca w Stężycy w godz. 7:00 – 15:00. Umowa o pracę.

08-540 Stężycza, ul. Dęblińska 1, tel: 790 332 583. Kontakt w godz. 8:00-17:00.



do uzg. Brzeziny. Tel. 666 220 178.

OWCZAREK suczka czteroletnia, po szczeniakach z rodowodem, oddam za cenę karmy. Tel. 609 753 758.

JAŁÓWKI H-F i R-W, cielne, 4 miesięce. Okolice Górzna. Cena do uzgodnienia. Tel: 600 388 263

PROSIĘTA, okolice Ryk. Tel: 785 182 209

GOŁĘBIE orły żółte 10, 4 belgusy i inne, 20 szt. Cena 150zł. Czernic. Tel. 25 754 37 01.

CIELAKI w wadze ok. 150 kg. Trzcianki. Cena do uzgodnienia. Tel: 666 081 603

KROWA cielna, 5-cio letnia, termin wycielenia listopad. Stare Zadybie. 6 000 zł do negocjacji. Tel: 506 128 162

BYCZKI 2 szt. tygodniowe z własnej hodowli. Stryj. Tel: 514 287 523

BYCZEK. Tel: 25 754 30 28, 792 810 903

2 JAŁÓWKI czarno-białe, 9-miesięczne do dalszego chowu, 5km o Ryk. Tel. 505 544 375.

ZWIERZĘTA ODDAM

2-miesięczne urocze suczki oddam w dobre ręce. Kochów k/Maciejowic. Tel. 500 874 431.

ODDAM szczenięta w dobre ręce. Pieski przyszyły na świat 12 września. Do oddania będą w pełni gotowe w połowie listopada. Tel: 606 758 998

Oddam DUŻEGO ośmiomiesięcznego psa o ładnym umaszczeniu i po rasowej mamie. Pies jest czarny z białymi skarpetkami i krawatem. Tel: 602 530 936

ODDAM 2 suczki, czarne, z małych pie-sków. Tel. 660 702 931.

KOTKI - oddam małe kotki, czarny i czarno-biały. Ryki, tel. 724 101 244

2 SZCZENIAKI oddam w dobre ręce, okolic Ryk. Tel. 507 723 022.

MAŁE kotki w dobre ręce. Tel: 512 361 872

PIESKI 2 kundelki, małe, ładne, 8 tygodniowe. Sobolew. Tel: 510 163 083

ODDAM młode suczki, ruda 1,5 roku, czarno-brązowa rok, miłe, spokojne i przyjazne. Trzecia suczka podobna do czarno-brązowej, czujna, dużo szczeka. Tel. 692 178 079

RÓŻNOŚCI SPRZEDAM

ROWER damka, górski. Gąsów. 250 zł. Tel: 503 520 617

DREWNO opałowe różne, częściowo porąbane. Okolice Ryk. Tel. 604 424 961.

ROWER Damka męska-składak, koła 24 nowe, 5 zębatek przerzutek, specjal zenit, stan dobry, cena 250 zł. Kłoczew. Tel. 723 307 227.

KRZESŁO sedesowe. Garwolin. 150 zł. Tel: 502 269 548

BUDA dla psa, nowa, ocieplona podłoga, podwójne ściany, wymiary wewnętrzne dł. 70cm szer.50cm , możliwość dowozu, cena 600 zł. Okolice Ryk. Tel. 604 753 685.

SZAFKI BHP ubraniowe metalowe, 2 szt. Ułęż. Tel. 888 343 465.

RÓŻNOŚCI KUPIĘ

DĘBINĘ, jesion, sosna na pniu lub ściętą. Tel. 503 493 002.

STAROCIE - pilnie kupię wszystko co stare i zbędne. Szkło, ceramika, porce-

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

lana, mosiądz, miedź, zegary obrazy, kilimy, lampy, narzędzia i inne. Płatne gotówką od ręki, dojazd do klienta. Można dzwonić cały dzień. Dęblin. Tel. 663 647 909.

PRACA SZUKAM

SZUKAM pracy dorywczej, sprzą-tanie, mycie okien, sprzątanie łazienek i kuchni, grabienie liści, ugotuje kopytka itp. Tel: 889 132 083

SZUKAM pracy w ochronie lub jako magazynier materiałów budowlanych, jestem emerytem ze stopniem niepełnosprawności, Dęblin. Tel. 781 944 216.

PRACA DAM

KANCELARIA Podatkowa Andrzej Nowak sp. z o.o. obecnie poszukuje osoby na stanowisko: Księgowa - Księgi Handlowe. Tel: 25 682 30 45, ul. Mazowiecka 22; 08-400 Garwolin, e-mail: biuro@anowak.com.pl

SPAWACZY do pracy w akordzie i na godzinny, Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303.

KIEROWCĘ kat CE zatrudnię - prace na cementowozie. Wola Ducka, tel: 607 060 797



AUTO Samoraj s.c. zatrudni: Elek-

FIRMA TRANSPORTOWA ZATRUDNI

Kierowcę kat. C+E
Transport międzynarodowy
Praca na kierunkach: Niemcy, Holandia, Belgia

Wymagania:
- świadectwo kwalifikacji
- karta kierowcy.
- z doświadczeniem, jak i również bez z możliwością przycuczenia

Oferujemy:
- Stabilne warunki zatrudnienia w ramach umowy o pracę
- Terminowo wypłacane wynagrodzenie.
- Pojedyncza obsada.
- Atrakcyjne zarobki

502 602 902

SKUP AUT. KASACJA
Dobre ceny. Dojazd gratis
Gotówka od ręki
660 454 255

tromechanika Samochodowego. Oferujemy: umowę o pracę, elastyczne godziny pracy, stawkę godzinową od 35 do 50 zł/h. Tel: 600 958 447, e-mail: karol.samoraj@wp.pl



DACH Kowalscy Garwolin- zatrudnimy montażystę/serwisanta stolarki okiennej. Tel: 511 385 442



DACH Kowalscy Okna Garwolin - zatrudnimy magazyniera/kierowcę. Tel: 511 385 442

USŁUGI

ZŁOTA RĄCZKA Artur - bieżące naprawy domowe, małe i duże remonty, podłączanie urządzeń elektrycznych, gazowych i sanitarnych, poddasza, elewacje, glazura, terakota, instalacje elektryczne i hydrauliczne, malowanie agregatem, uprawnienia SEP. Tel. 501 038 391.

STRUGANIE drewna „deska podłogowa, tarasowa, elewacyjna, kantówki, struganie 4 stronne” cena 7 zł/m2. Tel. 607 607 700.

OFERUJEMY okna PCV, drzwi zewnętrzne, bramy garażowe, drzwi

KOMINIARZ
BUDOWA, REMONT, FREZOWANIE KOMINÓW.
CZYSZCZENIA, PRZEGLĄDY, ODBIORY, OPINIE, EKSPERTYZY, WKŁADY, NASADY
TEL. 781 495 997, 603 137 021

stalowe, rolety, plisy, moskitiery, parapety wew. i zew. Najwyższa jakość w najniższej cenie. Garwolin Kościuszki 488, tel: 513 307 104

WYCINKA drzew i krzewów itp. koszenie zieleni i nieużytków. Prace ogrodowo-podwórkowe. Drobne naprawy i remonty, tel. 500 463 989

SPORZĄDZĘ świadectwo charakterystyki energetycznej budynku/lokalu mieszkalnego. Tel: 502 911 656

WYCINKA wysokich i niebezpiecznych drzew, prace wysokościowe, w posesjach i przy drogach, zwykła 35/50 metrów, rębak, grabienie, zamiatanie liści, prace porządkowe. Tel. 787 168 260.

USŁUGI remontowo budowlane, pełny zakres usług od malowania po biały montaż. Tel: 696 029 152

CYKLINOWANIE podłóg drewnianych strukturyzacja koloryzacja. Tel: 694 782 251



PSYCHOLOG, terapeuta CBT mgr Magdalena Ostrowska. Ryki, ul. Mickiewicza 3, tel. 696 433 393

TOWARZYSKIE

MĘŻCZYZNA około 60. pozna samotną panią w wieku 50-60 lat, do przyjaźni i wspólnego spędzania czasu. Tel. 453 142 405.

SKUP BYDŁA I CIELĄT
KONKURENCYJNE CENY
- byki - jałóWKI - krowy - konie
wysyłam na export
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA W KAŻDEJ KONDYCJI
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKIM PRZELEWEM
tel. 519 136 146, 506 385 510

SKUP ZBÓŻ
PSZENICA, PSZENŻYTO, ŻYTO
odbiór z gospodarstwa min. 5 ton
waga elektroniczna na miejscu
tel. 503 043 868
Zaryte 22, 08-550 Kłoczew

SKUP ZBOŻA
- żyto - owies
- pszenżyto - i inne
Magazyn Żelechów lub odbiór z gospodarstwa
tel. 508 151 622

SKUP ZBOŻA
żyto pszenżyto owies
Magazyn Wola Żelechowska lub odbiór z gospodarstwa
tel. 507 663 425

SKUPUJEMY ZBOŻE NA PASZĘ
szybki przelew lub gotówka
517 055 016

SKUP KONI
w każdej kondycji
Szybka płatność - dw a dni

517055 016
506 385 510

SKUP ZBÓŻ
PASZOWE I KONSUMPCYJNE
KUPIĘ KUKURYDZĘ W KAŻDEJ POSTACI

517 055 016

KUPIĘ ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE: jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies - KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Czarek Polak gotowy na Czechy

Trener reprezentacji Polski do lat 20 Miłosz Stępiński ogłosił listę zawodników powołanych na mecz w ramach Elite League

Już 17 listopada biało-czerwoni zmierzą się w Pardubicach z Czechami. Wśród wyróżnionych znalazł się Cezary Polak. 20-letni wychowanek Sępa

Żelechów i były gracz Wilgi Garwolin po raz kolejny będzie mógł zagrać w koszulce z orzełkiem na piersi. Ostatnio regularnie występuje w reprezentacji. Zagrał m.in. z Włochami. Rywale wygrali 1:0. Polak jest podstawowym graczem Kotwicy Kołobrzeg, czyli lidera II ligi. Wystąpił w 16 spotkaniach o punkty (1429 minut) i zdobył trzy gole.

mp



Cezary Polak może ponownie zagrać w koszulce z orzełkiem na piersi (fot. Łączy Nas Piłka)

Garwolinianin w reprezentacji Polski!

Mamy świetne wiadomości. Do reprezentacji Polski U-14 został powołany Michał Topór

Uczeń siódmej klasy Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Korczaka w Garwolinie obecnie występuje w barwach Metro Warszawa. Zgrupowanie odbędzie się w dniach 12-

19 listopada w Żyrardowie i Warszawie. Trenerem kadry jest Artur Sierzchuła. Zwieńczeniem zgrupowania będzie udział naszych w turnieju Warszawa Wola Cup. Michał Topór ma 194 cm wzrostu. W klubie gra jako atakujący, a w kadrze ma pełnić rolę przyjmującego. Wielkie gratulacje!

mp



Michał Topór został powołany do kadry Polski U-14

Ta niesamowita Emilka!

Doskonale spisała się w XXXIII, najpopularniejszym w Polsce warszawskim biegu niepodległościowym, nasza dzielna rodaczka Emilia Mazek. W gronie ponad 10 tysięcy uczestników zwyciężyła w sposób bezapelacyjny w kategorii kobiet i ustanowiła świetny rekord życiowy - 34 minuty i 12 sekund

Następną zawodniczkę - Adrianę Kalbarczyk - wyprzedziła o 2 minuty i 4 sekundy, a trzecią na mecie Magdalenę Sudak o dodatkowych 8 sekund. Warto dodać, że średnia Emilki na 1 kilometr to 3 minuty i 25 sekund!

- Warszawski bieg nie był startem docelowym, ale wykorzystałam w nim maratońską formę sprzed kilku dni i znacznie poprawiłam swój rekord życiowy. Oczywiście, jestem bardzo zadowolona, bo zwycięstwo tu, w Warszawie, w tak licznie obsadzonym biegu oraz wieloma dopingującymi tysiącami



Emilia Mazek nie miała sobie równych. Wygrała!

kibiców, smakuje wspaniale. Biegło mi się super, bez kryzysów, a pogoda, jak dla mnie, była wymarzona. Tym biegiem kończę bardzo udany sezon 2023, a w grudniu, z myślą o wiosennym maratonie, wyjadę na obóz do portugalskiego Monte Gordo - mówi Emilia Mazek.

W tego typu patriotycznych biegach zawodnicy nie otrzymują gratyfikacji finansowych, a jedynie puchary i zestawy okolicznościowych gadżetów.

mp

Dawid Bieńko ze srebrem i 5. wynikiem w historii kraju

Wielki sukces 18-latka! Dawid Bieńko rodem z Sulbin zaprezentował się z bardzo dobrej strony podczas zawodów Iron Dead League

To największe zawody w Polsce w martwym ciągu. Uczeń IV klasy technikum informatycznego w Zespole Szkół nr 2 w Garwolinie wywalczył drugie miejsce. W najlepszym podejściu uzyskał 262,5 kg, co daje mu piątą w historii kraju rezultat w kat. 18-19 lat do 90 kg. Dawid poprawił swój wynik w stosunku do wrześniowych zawodów o 12,5 kg. Wówczas, podczas Mistrzostw



Dawid Bieńko (z lewej) wywalczył srebrny medal. Do tego poprawił swój rekord życiowy

Świata Federacji WPPL w Katowicach wywalczył złoty medal. Co więcej, triumfował nie tylko w swojej kategorii wagowej, ale wygrał wśród wszystkich rówieśników. - Start był dobry, ale mogło być lepiej. Nie popełnię więcej błędów, który zdarzył się teraz. Mam na myśli regenerację przed

zawodami - mówi Dawid Bieńko. Nasz przedstawiciel zaliczył 250 kg w przysiadzie, co pozwoliło mu pobić rekord Polski w kat. 18-19 lat do 90 wszystkich federacji. - Rekord przetrwał cztery lata. Próbowaliśmy zrobić o 10 kg więcej, ale zabrakło dosłownie centymetra - dodaje uczeń IV klasy

technikum informatycznego. W wyciskaniu sztangi leżąc nie było już tak kolorowo. - W drugim podejściu nie posłuchałem komend. Nie mogłem zrobić więcej niż 150 kg, czyli wyrównałem rekord z mistrzostw Polski federacji WPA. W martwym ciągu zaliczyłem 250 kg. Liczyłem na to. Miałem podejście na 273 kg, ale nie oderwałem gryfu od ziemi - śmieje się.

Bieńko w sumie uzbierał 650 kg, co dało mu zwycięstwo w kat. do 90 kg 18-19 latków. Co więcej, triumfował również w swojej grupie wiekowej w kategorii open. - Sam start uważam za udany. Poznałem sporo osób - kończy 18-latek rodem z Sulbin.

mp

Rebel Cup już w grudniu

Przed nami wielkie wydarzenie w światku tenisa stołowego. Na 2 grudnia zaplanowany został V Rebel Cup. Ruszyły zapisy

Zmagania odbędą się w pięknej hali w Górznie. To piąta edycja zawodów cieszących się wielkim zainteresowaniem, wysokim poziomem sportowym oraz organizacyjnym. Co ciekawe, w każdej kategorii nagradzanych jest ośmiu najlepszych. Do uczestników trafiają puchary oraz cenne nagrody rzeczowe.

Tegoroczne boje będą toczyć się w sześciu kategoriach z podziałem na płeć w grupach:aków, młodzików oraz kadetów. Dla dorosłych przygotowane będą grupy: open kobiet i mężczyzn oraz stawka amatorska.

Zgłoszenia przyjmowane są mailowo: rebelcup@o2.pl oraz pod numerem tel. 693 440 957 (Agnieszka Gasek). Będzie istniała możliwość zapisania się do gry w dniu turnieju. Zmagania odbędą się pod patronatem medialnym Twojego Głosu oraz portalu eGarwolin.pl.



Przed rokiem Hanna Tomala odebrała nagrodę z rąk swojego dziadka

mp

Orzeł już ósmy. Rozpędzają się

Gracze z Parysowa wygrali trzeci mecz z rzędu. Tym razem podopieczni Piotra Talara ograli Gliniankę

- Na wyjazd udaliśmy się dość mocno osłabieni kadrowo. Mimo to, nikt z nas nie dopuszczał innego scenariusza, jak zainkasowanie kolejnych trzech punktów. Od początku spotkania osiągnęliśmy optyczną przewagę, realizując plan taktyczny trenera Talara. Pierwszą bramkę zdobyliśmy po wrzutce Bartka Sitarka z rzutu wolnego i samobójczym strzale stopera Glinianki, który tak niefortunnie przeciął lot piłki, że kompletnie zmylił swojego bramkarza. Z prowadzenia cieszyliśmy się niespełna 10 minut - mówi Łukasz Kwiatkowski, prezes Orła. Gospodarze odpowiedzieli po



Dominik Jarek (z prawej) dwukrotnie trafił do siatki Glinianki

rzucie różnym. Zbyt krótkie wybiecie połączone ze złym kryciem i strzałem nie do obrony z bliskiej odległości skutkowało wyrównaniem stanu rywalizacji. To był w zasadzie pierwszy i jedyny raz w pierwszej połowie, kiedy Glinianka zagroziła „Paryżanom”. Drugi gol dla naszego zespołu padł w doliczonym czasie

gry pierwszej części po dalekim wyrzucie piłki z autu przez Szymona Sowińskiego. Piłkę głową przedłużył Piotr Kuciński, a zamykającemu akcję Dominikowi Jarkowi nie pozostało nic innego, jak umieszczenie piłki w siatce. - Pierwsza połowa mogła zakończyć się naszym wyższym prowadzeniem. Gospodarzy dwukrotnie ratowało obra-

mowanie bramki. W słupek trafił wspomniany Kuciński, zaś strzał Filipa Kuszpita zatrzymał się na poprzeczce. Dodatkowo stuprocentową okazję na zdobycie gola zabrał nam sędzia liniowy niesłusznie w naszej opinii sygnalizując spalonego - dodaje. Druga połowa była już nieco bardziej wyrównana. Obie ekipy stworzyły sobie po kilka dobrych szans, ale tylko jedna z nich zakończyła się golem. Błąd obrońcy gospodarzy wykorzystał Kamil Kwiatkowski, który po szybkim przechwycie zagrał do Sitarka. Ten z kolei idealnym podaniem obsłużył Dominika Jarka, który w sytuacji sam na sam z bramkarzem ustalił wynik spotkania. - Mogliśmy i powinniśmy wygrać wyżej. Najważniejsze jednak, że kolejne trzy oczka zasyliły nasze konto. Przed

nami spotkanie z liderującymi rezerwami Mazura Karczew, które w tym sezonie jeszcze nie doznały smaku porażki. Mimo, że udamy się tam bez kilku ważnych zawodników, jedziemy powalczyć. Większa presja jest na przeciwnikach. Oni muszą. My z kolei każdą zdobycz punktową traktować będziemy w kategoriach dużego sukcesu - kończy Kwiatkowski.

mp	
KS Glinianka	1 (1)
Orzeł Parysów	3 (2)
Bramki: Żurawski 41' - Bąk 32'(s), Jarek 45+1', 72'	
Orzeł: O. Kuszpit - Krzyśpiak, Sowiński, Trębacz, Redka (80' Mazek), Jarek (85' Sowa) F. Kuszpit, Sitarek, Kuciński (85' Maruszak) Sikora (61' Jałocha), Kwiatkowski (76' Rżysko)	

Grom był lepszy. Strzelił mistrz Polski

Wilga II nie miała większych szans w starciu z Gromem Warszawa

- Spotkanie przebiegało pod dyktando gospodarzy. Odnieśli zaskujące zwycięstwo. Po meczu wyciągniemy wnioski i popracujemy nad tym, żeby ostatnia potyczka w tej rundzie z drużyną Madziara Nieporęt zakończyła się naszym zwycięstwem - mówi Kamil Zawadka, szkoleniowiec garwolinian.

Bramkę na 3:0 zdobył Marcin Smoliński. 38-latek to zawodnik, który ma na koncie 97 meczów i 6 goli w Ekstraklasie w barwach: Legii Warszawa, Odry Wodzisław Śląski czy ŁKS-ie Łódź. Z ekipą ze stolicy wywalczył mistrzostwo Polski oraz puchar krajowy.

mp	
Grom Warszawa	4 (1)
Wilga II Garwolin	0 (0)
Bramki: Wysocki 8', Czyżewski 50', Smoliński 70', Tracz 78' (s)	
Wilga II: M. Makulec - K. Winek, Tracz, Pyra, Świętulski (75' Mateusz Makulec), Cedric (70' Szwed), Uppala, Mianowski (70' Makaruk), Woroszyt, Domański (70' Kotlarski), Płatek	

Promnik nie dał rady Bugowi

Piłkarze z Łaskarzewa ulegli 1:3 Bugowi Wyszaków. Przy stanie 0:3 Albert Siembora nie wykorzystał rzutu karnego

- Mecz z Bugiem to był kolejny mecz z zespołem z czołówki ligi. O ile pierwsza połowa, a bardziej okres między 20 a 45 minutą, wskazywała na to, że rywal spokojnie wygra to spotkanie, o tyle po końcowym gwizdku czujemy niedo-

sytność. W tym meczu potrafiliśmy narzucić przeciwnikowi swoje warunki i po przerwie dyktować tempo gry. Ostatecznie przegraliśmy mimo, że z obrazu spotkania zasłużyliśmy na chociaż punkt. Niestety, za styl punktów się nie dostaje i wygrał zespół bardziej wypracowany i ograny na tym poziomie rozgrywkowym. Przed nami ostatni mecz z Polonią Warszawa, a co będzie dalej z naszą drużyną? To wszystko okaże się z czasem - mówi tajemniczo Mateusz Pawelec,

kierownik Promnika. - W pierwszej połowie wyszliśmy trochę przestraszeni. Nie stworzyliśmy sobie żadnej sytuacji. Za to po przerwie graliśmy, jak równy z równym, mając więcej sytuacji bramkowych. Nie strzeliliśmy karnego. Po akcji Mignane Faye Albert Siembora z okolic 11 metra przeniósł w dogodnej sytuacji piłkę nad bramką. Mieliliśmy wolnego z 20 metrów. Po strzale Alberta piłka po rękach wpadła na poprzeczkę. Szkoda straconych punktów. Zasłuży-

liśmy na remis - mówi Rafał Głębicki, trener Promnika.

mp	
Promnik Łaskarzew	1 (0)
Bug Wyszaków	3 (2)
Bramki: Sadowski 83' - Waszak 22', Nasiadka 35', Woźnica 70'	
Promnik: Gałkowski - Faye, Sadowski, Jaworski, Jasiński, (83' Szczypek), H. Świder (76' A. Korycki), Kaczyński (62' Pałasz), Piętko, Grabowiec, Siembora, Bogucki	

Delfin z 19 medalami

Na Pływalni Neptun odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Radomia w Pływanii. W zawodach wzięło udział 337 zawodników z 20 klubów, w tym 18-osobowa reprezentacja UKS-u Delfin Garwolin

Podopieczni trenera Wojciecha Mianowskiego zdobyli łącznie 19 medalów. Do Garwolina z medalami wrócili: Natalia Burno (złoto na 50 dowolny, srebro na 50 motyl i brąz na 100 motyl), Filip Poszytek (dwa złota na 50 i 100 motyl oraz srebro na 50 dowolny), Nadia Maśniak (brąz na 100 klasyk), Jagoda Jonak (dwa złota na 50 i 100 klasyk), Nikola Dziewanowska (złoto

na 200 dowolny i dwa srebra na 100 motyl i 400 dowolny), Miłosz Kaczorowski (złoto na 200 dowolny i dwa brązy na 100 i 400 dowolny), Ewa Kaczmarek (brąz na 50 klasyk), Katarzyna Duchna (srebro na 50 klasyk), Kaja Szczypek (brąz na 100 motyl) oraz Karolina Domańska (brąz na

50 grzbiet). - W Radomiu startowaliśmy pierwszy raz. To były bardzo urozmaicone zawody, jeśli chodzi o dobór konkurencji, dzięki czemu mieliśmy możliwość wystartowania w dystansach dłuższych niż 50 m. Moi podopieczni spisali się bardzo dobrze. Oprócz wywalczonych

medali, ustanowili naprawdę kilka mocnych „życiówek”, co tym bardziej cieszy, gdyż na początku tego sezonu dużo pracowaliśmy nad poprawą techniki i to zadziałało - mówi Wojciech Mianowski, szkoleniowiec UKS-u Delfin Garwolin.



W zawodach wzięło udział 337 zawodników z 20 klubów, w tym 18-osobowa reprezentacja UKS-u Delfin Garwolin

KLASA OKRĘGOWA (WARSZAWA)

WYNIKI 14. KOLEJKI

Promnik - Bug	1:3
Grom - Wilga II	4:0
Madziar - Dąb	4:3
Mazur - PKS Radość	1:3
Orły - Wicher	2:3
Delta - Polonia	5:0
KS Halinów - Świt II	3:1
Legionovia II - KS Łomianki	1:4

MECZ ZALEGŁY

Legionovia II - Madziar	4:3
-------------------------	-----

TABELA

1. KS Łomianki	14	40	55:7
2. Wicher	14	37	44:15
3. Bug	14	34	47:16
4. Grom	14	31	46:19
5. Delta	14	26	47:25
6. Polonia	14	21	22:25
7. Wilga II	14	20	32:36
8. Orły	14	17	33:36
9. PKS Radość	14	17	22:33
10. KS Halinów	14	15	22:45
11. Legionovia II	14	14	27:39
12. Madziar	14	14	32:42
13. Mazur	14	13	16:35
14. Świt II	14	12	28:38
15. Promnik	14	10	21:40
16. Dąb	14	3	18:61

OSTATNIA KOLEJKA

18 listopada

Wilga II Garwolin - Madziar Nieporęt (godz. 10:00), Polonia Warszawa - Promnik Łaskarzew (godz. 15:30), KS Łomianki - Grom Warszawa, Świt II Nowy Dwór Mazowiecki - Legionovia II Legionowo, Bug Wyszaków - KS Halinów, Wicher Kobylka - Delta Warszawa, PKS Radość - Orły Zielonka, Dąb Wieliszów - Mazur Radzymin

KLASA A (WARSZAWA)

WYNIKI 13. KOLEJKI

KS Glinianka - Orzeł	1:3
Victoria II - Drukarz II	3:2
Mazur II - KS Wesoła	3:0
Józefovia - AP Brychczy	3:1
Vulcan - AP EsKadra	1:2
Wisła - Targówek	6:2
Złoty - Advit	2:4

MECZE ZALEGŁE

Drukarz II - Wisła	4:1
Złoty - Mazur II	

TABELA

1. Mazur II	12	30	37:12
2. Advit	13	29	46:12
3. Victoria II	12	26	28:12
4. AP EsKadra	12	21	41:27
5. Józefovia II	13	21	23:23
6. Wisła	13	18	26:29
7. KS Wesoła	12	17	29:23
8. Orzeł	12	16	30:27
9. KS Glinianka	13	14	19:32
10. Złoty	13	14	15:19
11. Drukarz II	13	14	26:34
12. AP Brychczy	12	13	19:31
13. Targówek	13	12	22:48
14. Vulcan	13	3	12:44

MECZE ZALEGŁE

18.11., godz. 12:00

Mazur II Karczew - Orzeł Parysów, AP Brychczy Warszawa - KS Wesoła, Victoria II Sulejówkę - AP EsKadra Warszawa

KLASA OKRĘGOWA (SIEDLCE)

WYNIKI 14. KOLEJKI			
Promnik - ŁDK Łosice	1:3		
Orzeł - Gołqbek	3:0 (wo)		
MKS Małkinia - Hutnik	3:1		
Jabłonianka - Sep	0:1		
Czarni - Zryw	0:5		
Jastrzq̄b - Pogoń II	2:3		
Kolektyw - Wektra	1:2		
Podlasie II - Fenix	0:3		

TABELA			
1. Pogoń II	14	34	58:13
2. Fenix	14	33	42:18
3. Wektra	14	32	38:15
4. ULKS Gołq̄b.	14	23	32:33
5. MKS Małk.	14	23	26:22
6. ŁDK Łosice	14	22	32:26
7. Zryw	14	20	32:34
8. Hutnik	14	19	28:33
9. Jabłonianka	13	18	36:32
10. Orzeł	14	18	32:37
11. Podlasie II	13	18	20:32
12. Jastrzq̄b	14	16	26:30
13. Sep	14	16	28:34
14. Czarni	14	12	20:44
15. Promnik	14	9	20:38
16. Kolektyw	14	6	19:48

OSTATNIA KOLEJKA	
18/19 listopada	
Sep Żelechów - Jastrzq̄b Żeliszew (niedz., godz. 11:00), Hutnik Huta Czechy - Jabłonianka Jabłonna Lacka (sob., godz. 13:00), Zryw Sobolew - Kolektyw Oleśnica (niedz., godz. 13:00), ŁDK Łosice - Orzeł Unin (sob., godz. 13:00), Poogń II Siedlce - Promnik Gończycze (niedz., godz. 11:00), Fenix Siennica - MKS Małkinia, Wektra Zbuczyn - Podlasie II Sokołów Podlaski, ULKS Gołq̄bek - Czarni Węgrów	

KLASA A (SIEDLCE)

WYNIKI 13. KOLEJKI			
LKS Ostrówek - Wilga	4:1		
Armia - Wicher	5:1		
GKS Dobre - Pogoń III	0:1		
Płomień II - Grodzisk	0:2		
Tęcza - Rywał	2:2		
Kosovia - Miedzanka	6:0		
Victoria - Tajfun	0:3		

TABELA			
1. Pogoń III	13	34	49:15
2. Armia	13	28	49:31
3. Grodzisk	13	26	35:15
4. Tęcza	13	26	34:25
5. GKS Dobre	12	23	29:23
6. LKS Ostrów.	13	22	33:26
7. Tajfun	13	21	34:22
8. Kosovia	13	20	27:18
9. Wilga	13	18	48:28
10. Rywał	13	13	34:39
11. Płomień II	13	13	22:34
12. Wicher	13	6	20:52
13. Victoria	13	5	13:47
14. Miedzanka	12	4	4:56

MECZ ZALEGŁY	
18.11., godz. 12:30	
Miedzanka Miedzna - GKS Dobre	

Ściągamy koszulki i schodzimy



Moment z 70 minuty. Po przepychankach sędzia pokazał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę zawodnikowi, który nie brał udziału w zbiegowisku (fot. Patrycja Łazarczyk)

Zespół Orła wygrał z ULKS-em Gołq̄bek. Mecz trwał niespełna... 70 minut

Nasi prowadzili od 55 minuty po zagranii Yassina Ashrafa Hassana do Kamila Kasprzaka. Niespełna kwadrans później jeden z rywali wpadł na Jakuba Kowalskiego. Momentalnie zrobiło się gorąco. - Wpadliśmy na boisko, rozdzielać towarzystwo. Nic

wielkiego się nie działo. Nikt nikogo nie uderzał czy kopał. Ku zdziwieniu jeden z przeciwników otrzymał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. Co ciekawe, nie brał udziału w całym zbiegowisku. Za chwilę sędzia pokazał jeszcze dwa „kiery”. Rywale nie wytrzymali. Usłyszeliśmy tylko „ściągamy koszulki i schodzimy” - opowiada Janusz Kowalski, trener Orła. Uninianie wygrywali 1:0. Za-

pewne wydział gier podejmie decyzję o walkowerze na korzyść Orła.

Orzeł Unin 1 (0)	
ULKS Gołq̄bek 0 (0)	
Bramka: Kasprzak 55'	
Orzeł: Kielak - Kowalski, Żaczek, Mikulski, Dobrowolski, Hassan, Poszytek, Dróźdz, Przebinda, Kasprzak, Meloyan	

Pewny Zryw. Gol 15-latka. Mirowski obronił „wapno”

Po bardzo dobrym spotkaniu zespół z Sobolewa cieszył się z kompletu punktów

Podopieczni Marcina Cieśli triumfowali na boisku Czarnych. Strzelanie rozpoczął Michał Wiśnioch, który otrzymał piłkę z prawej strony od Mateusza Kowalczyka i huknął z 25 metrów. Podwyższył Mateusz Michalec, który zabrał piłkę obrońcy i strzelił po krótkim rogu. 3:0 to drugi gol Wiśniocha. Tym razem asystował Michał Kazimierak, a „Pająk” trafił z 17 metrów pod poprzeczkę. Miejscowi mieli okazję do gola, ale znakomicie spisał się Emil Mirowski, który obronił rzut karny. W 56 minucie czwartego gola zdobył Wojciech Pietrzak. 15-latek wygrał przebitkę po prostopadłym zagranie od Mateusza Kowalczyka i do-

pełnił formalności. Kropkę nad „i” po stawił Paweł Król. - Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Szczególnie w pierwszej połowie mieliśmy wszystko pod kontrolą. Tworzyliśmy sytuacje. Mamy pewne punkty. W ostatniej kolejce będziemy chcieli potwierdzić dobrą dyspozycję i w miłych nastrojach zakończyć tegoroczne granie. Cieszy to, że jest pozytywny impuls w drużynie - mówi Marcin Cieśla, opiekun Zrywu.

Czarni Węgrów 0 (0)	
Zryw Sobolew 5 (3)	
Bramki: Wiśnioch 16', 38'; Michalec 26'; Pietrzak 56'; Król 89'	
Zryw: Mirowski - Komar, P. Białęcki, M. Cieśla, G. Kazimierak, Kowalczyk, Szymański, Michalec (80' Zalech), M. Kazimierak (74' J. Cieśla), Pietrzak, Wiśnioch (74' Król)	

Jaworski zdecydował

Gracze Sępa z dalekiego wyjazdu do Jabłonny Lackiej wrócili w bardzo dobrych humorach. Podopieczni trenera Tomasza Gugały po kolejnym dobrym meczu pokonali na wyjeździe Jabłoniankę 0:1

Bramkę na wagę trzech punktów zdobył w 77 minucie Michał Jaworski, popisując się celnym uderzeniem z dystansu. Mecz z Jabłonianką był już kolejnym, w którym to nasza

drużyna była stroną przeważającą i atakującą, podczas gdy rywale skupili się głównie na szukaniu swoich szans w kontratakach. Pierwsza połowa nie przyniosła jednak goli i wynik spotkania pozo-

stawał otwarty. W drugiej połowie meczu Sęp stworzył sobie kilka bardzo dobrych sytuacji bramkowych, ale brakowało wykończenia. Ostatecznie niemoc strzelecką naszej drużyny

przełamał Michał Jaworski, który w 77 minucie zdecydował się na strzał z 16 metrów. Uderzona z dystansu piłka poszybowała tuż obok bliższego słupka i wylądowała w siatce, dając Sępowi prowadzenie 0:1. Było to czwarte trafienie Michała Jaworskiego w obecnym sezonie. Sęp prawie cały mecz miał pod kontrolą. Mimo tego piłkarze z Jabłonny Lackiej byli w stanie wykorzystać nieliczne błędy indywidualne naszych zawodników w obronie i stworzyć sobie dwie bardzo dobre sytuacje, po których powinni zdobyć gole. Szczęście

było jednak po stronie ekipy Gugały i finalnie to jego zespół zdobył komplet punktów, a strzegący bramki Mateusz Bryl kolejny raz zachował czyste konto.

Trzy karne. Porażka Hutnika

Nie tak miała wyglądać podróż do domów graczy z Huty Czechy. Zespół Hutnika wracał z najdalszego wyjazdu bez punktów

- To był typowy mecz walki. Było niewiele składnych akcji. Co rzadko się zdarza, sędzia podyktował trzy rzuty karne. Przy pierwszym dla gospodarzy mam pewne zastrzeżenia do arbitra. Nasz zawodnik był odpychany, przez co piłka trafiła go w rękę. Uważam, że powinien być faul dla nas - mówi Robert Kwiatkowski, trener Hutnika. Michał Zawistowski trafił do siatki, ale przy drugiej próbie

w 36 minucie już się pomylił. - Złapaliśmy kontakt po strzale z 11 metrów Bartka Jelenia. Był to zdecydowanie najlepszy zawodnik na boisku w naszej drużynie. Mieliśmy dwie bardzo dobre okazje do wyrównania. Niestety, w obu przypadkach brakowało wykończenia, a raczej zimnej krwi. Rywał już w ostatniej minucie wyprowadził akcję i po stałym fragmencie postawił kropkę nad „i” - dodaje. Szkoleniowiec zdaje sobie sprawę, iż jego ekipa została na boisku kupę zdrowia, zaangażowania, walki. - Cały mecz to potyczka dwóch podobnych piłkarsko drużyn. Niestety, punkty zostały w Małkinii. Koncentrujemy się już na

ostatnim meczu w tej rundzie, który zagramy na własnym stadionie z Jabłonianką. Chcemy skończyć rundę podobnie jak zaczynaliśmy sezon od zwycięstwa. Obyśmy na przerwę zimową udali się w lepszych nastrojach - kończy.

MKS Małkinia 3 (1)	
Hutnik Huta Czechy 1 (0)	
Bramki: Zawistowski 25' (s), br. samobójcza 63'; Puścian 89' - Jeleń 73' (k)	
Hutnik: Kardyka - Grudniak, Rękawek (68' Michalczyk), Gawinek, Jonczak, K. Zalewski, A. Zalewski, Kowalczyk, Jeleń, Piecek (51' Łodziński), Majsterek	

Promnik nie dał rady ekipie z Łosic

Zespół z Gończyc uległ 1:3 ŁDK Łosice

Ekipa Marcina Żaka była w stanie wyrównać stan spotkania. W 85 minucie Bartosz Zackiewicz oddał strzał z 20 metrów, który wpadł do siatki. Niestety, chwilę później Kacper Wyrzykowski popisał się indywidualną akcją i trafił pod poprzeczkę. Ten sam gracz postawił kropkę nad „i”.

Promnik Gończycze 1 (0)	
ŁDK Łosice 3 (0)	
Bramki: B. Zackiewicz 85' - Oleǳki 50'; Wyrzykowski 86'; 90+1'	
Promnik: Sihag - Jończyk, Czyżewski (90' Rusak), B. Zackiewicz, W. Zackiewicz, Kosmala, Trzpil (86' Ochnio), Kiliszek (70' Tobiasz), K. Szewczyk (44' Paprota), Galbarczyk (56' Paziewski), Babik (78' Zduńczyk)	

Lider przechytrzył naszych

Nie udał się wyjazd do Płocka. Piłkarze Wilgi w swoim ostatnim spotkaniu na obcym terenie w tym roku przegrali 0:3

Mecz mógł rozpocząć się znakomicie. W 2 minucie jeden z obrońców zagrał ręką w polu karnym. Niestety, gwizdek arbitra milczał. Po kwadransie w „szesnastce” padł Sebastian Papiernik, ale tutaj również sędzia nie użył gwizdka. Lider odpowiedział w najlepszy z możliwych sposobów. Mający 10 występów w Ekstraklasie Adrian Szczutowski urządził sobie rajd pomiędzy naszymi obrońcami. Efektem był celny strzał z 16 metrów. Jeszcze przed przerwą podwyższył Marcin Więckowski. W 58 minucie było po meczu. Szczutowski skończył składną akcję drużyny, kompletując dublet. Druga część



Nasi musieli pogodzić się z porażką na boisku lidera

mogła zacząć się dużo lepiej. O gola kontaktowego mógł postarać się Emmanuel Obi, ale jego strzał głową był za lekki. Chwilę przed trzecim golem próbę Szczutkowskiego zdołał zatrzymać Jakub Bieliński. Nasi mieli najlepszą okazję w 79 minucie. Nieste-

ty, Przemysław Alot uderzył obok bramki po dobitce strzału Dawida Domareckiego. - Daliśmy z siebie maksa. Robiliśmy wszystko, by zaprezentować się jak najlepiej. Niestety, zdarzyły się pojedyncze błędy, niedociągnięcia, które taki zespół jak Wisła II wykorzystał.

Piłką nożną składa się z momentów. Mieliśmy kilka słabszych i przegraliśmy. Chłopcy realizowali założenia. Wywizywali się z nich na wysokim procencie, jednak lider czwartej ligi przechytrzył nas - mówi Karol Zawadka. Szkoleniowiec przyznaje, że zespołowi należał się przynajmniej jeden rzut karny. - Analizowaliśmy nagranie i widać ewidentnie przewinienie rywala. W drugim przypadku wideo nie do końca odpowiada na pytanie. Przegraliśmy i musimy się z tym pogodzić. Wiem, że chłopcy mocno chcieli, ale „Nafciarze” okazali się za mocni. Bardzo dobrze prezentowali się w fazie bronienia oraz atakowania. Ich miejsce w tabeli nie jest przypadkowe - dodaje.

TA OSTATNIA SOBOTA. BEZ GACA?

Przed Wilgą ostatni mecz w rundzie. W sobotę o godz.

13:00 zespół Zawadki podejmie Marcovię Marki. Rywale w ostatniej kolejce pokonali 3:2 KS Raszyn, notując czwarte zwycięstwo w sezonie. - Naszym obowiązkiem będzie wywalczenie trzech punktów. Chcemy w dobrych nastrojach zakończyć ten rok i udać się na odpoczynek - mówi szkoleniowiec. Nie wiadomo, czy zespołowi pomoże Filip Gac, który narzeka na uraz stawu skokowego.

Mateusz Połynka

Wisła II Płock	3 (2)	
Wilga Garwolin	0 (0)	
Bramki: Szczutowski 30', 58', Więckowski 44'		
Wilga: Bieliński - Szulc, D. Papiernik, Żurawski (52' Sha-kurau), Grzegorzczak, Kaczyński (65' Alot), Kowalski (75' Wojtaś), Piesio (75' Wągradzki), Wieczorek, S. Papiernik (65' Domarecki), Obi (65' Paszkowski)		
Żółte kartki: Gac, D. Papiernik		

Wielkie Zdrowie w mikroskopijnym składzie

Pierwsze zwycięstwo futsalistów Zdrowia Garwolin. Podopieczni Marcina Makulca, tym razem prowadzeni przez Michała Zalewskiego, ograli 8:5 Jaranda Barciany

Podróż na Mazury okazała się udana. Nasi pojechali na spotkanie w zaledwie siedmioosobowym składzie, ale jak to się mówi, nie liczy się ilość, a jakość. Garwolinianie poradzili sobie z zupełnie nieznaną sobie ekipą. - Pojechaliśmy na mecz w mocno okrojonym składzie.



Zespół Zdrowia zanotował pierwszą wygraną w sezonie. Nasi potwierdzili, że nie liczy się ilość zawodników, a jakość

Nie wiedzieliśmy nic o rywalu, ale przeciwnik na początku spotkania wyszedł mocno cof-

nięty, więc to my prowadziliśmy grę. Mieliśmy wiele sytuacji do bramek i uważam, że

zasłużenie prowadziliśmy już do przerwy. Po zmianie stron spotkanie miało całkiem inny charakter. Gospodarze zmienili swoje ustawienie. Wyszli wysoko i bardzo agresywnie. Dostali trzy żółte kartki i zaliczyli wiele fauli, przez co mieliśmy dwie okazje do strzelenia bramki z karnego przedłużonego. Graliśmy piłką i zasłużenie triumfowaliśmy - mówi Kacper Zalewski, autor trzech goli. Co ciekawe, na listę strzelców wpisał się Dominik Pusek. 41-lletni bramkarz pojawił się jako zawodnik z pola. - Rozgrywaliśmy piłkę w przewadze. Chwilę później przyniosło to oczekiwany skutek, ponieważ

„Domino” dobrze odnalazł się w polu karnym. Wykorzystując podanie Wojtka Jonczaka strzelił obok bramkarza - dodaje. mp

Jurand Barciany	5 (2)
Zdrowie Garwolin	8 (4)
Bramki: Kacper Zalewski x3, Kacper Kowalczyk, Michał Zalewski, Damian Matysiak, Wojciech Jonczak, Dominik Pusek	
Zdrowie: Dominik Pusek, Wojciech Mikulski - Kacper Zalewski, Kacper Kowalczyk, Michał Zalewski, Damian Matysiak, Wojciech Jonczak, Dominik Pusek	

Więckowska multimedalistką!

W weekend w Zatoce Sportu w Łodzi odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski Masters. W zawodach wzięła udział wychowanka UKS-u Delfin Garwolin. Spisała się na medal. W sumie na sześć medali Alicja Więckowska wywalczyła cztery złote medale. Podopieczna Wojciecha Mianowskiego zdobyła złoto na

200, 400 i 1500 m stylem dowolnym oraz srebro na 50 m stylem grzbietowym. Nasza reprezentantka odebrała również brąz za start na 50 m stylem dowolnym. - Alicja jest naszą pierwszą zawodniczką w historii (wcześniej Mateusz Szczypek też zdobywał medale), która z powodzeniem podjęła walkę o medale na mistrzostwach Polski masters. Gratulacje dla Alicji za medale oraz czasy, jakie zrobiła, ale przede wszystkim za hart ducha i jej zaciętość

w dążeniu do celu. Jest to osoba bez wątpienia, z której każdy zawodnik w naszym klubie powinien brać wzorce - mówi Wojciech Mianowski, szkoleniowiec Delfina Garwolin. - Jestem bardzo zadowolona. Przyznam szczerze, że nie sądziłam, iż pójdzie mi tak dobrze, a czasy będą w okolicach rekordów życiowych. Moim marzeniem było zdobyć medal mistrzostw Polski, a tu udało się wywalczyć aż sześć krążków - dodaje 20-lletnia Alicja rodem z Miętneho. mp



Alicja Więckowska wywalczyła aż sześć medali. Gratulacje!

IV LIGA

WYNIKI		
16. KOLEJKI		
Wisła II - Wilga	3:0	
Drogowicz - KTS Wesoła	0:4	
Ząbkovia - MKS Piaseczno	3:0	
Marcovia - KS Raszyn	3:2	
Ursus - Oskar	2:2	
Mazur - Błonianka	1:3	
Mszczonowianka - KS CK		
Troszyn	2:2	
Mazovia - Józefovia	6:0	
Hutnik - Sokół	5:1	

TABELA			
1. Wisła II	16	42	51:9
2. KS CK Troszyn	16	38	37:16
3. KTS Wesoła	16	36	38:15
4. Ząbkovia	16	35	41:13
5. Hutnik	16	35	31:9
6. Mszczonow.	16	33	42:21
7. Mazovia	16	30	50:27
8. Ursus	16	28	30:24
9. MKS Piasecz.	16	22	31:34
10. Błonianka	16	19	26:30
11. Wilga	16	19	26:30
12. Józefovia	16	16	17:37
13. Mazur	16	14	22:39
14. Marcovia	16	14	22:35
15. Oskar	16	12	19:37
16. KS Raszyn	16	8	14:40
17. Sokół	16	5	20:55
18. Drogowicz	16	0	8:53

OSTATNIA KOLEJKA

18.11., godz. 13:00

Wilga Garwolin	
- Marcovia Marki	
Sokół Serock	
- Drogowicz Jedlińsk	
Józefovia Józefów	
- Hutnik Warszawa	
KS CK Troszyn	
- Mazovia Mińsk Mazowiecki	
Błonianka Błonie	
- Mszczonowianka Mszczonów	
Oskar Przysucha	
- Mazur Karczew	
KS Raszyn	
- Ursus Warszawa	
MKS Piaseczno	
- Wisła II Płock	
KTS Wesoła Warszawa	
- Ząbkovia Ząbki	

II LIGA FUTSALU

WYNIKI		
4. KOLEJKI		
Jurand - Zdrowie	5:8	
Mazur - KIA Łowicz	1:7	
AZS AWF - UMKS Zgierz	6:7	
Elite Futsal - pauza		

TABELA			
1. KIA Łowicz	3	9	15:4
2. UMKS Zgierz	3	6	28:14
3. Elite Futsal	3	6	19:15
4. AZS AWF	2	3	14:11
5. Zdrowie	2	3	14:14
6. Mazur	3	3	8:17
7. Jurand	4	0	8:31

NASTĘPNA KOLEJKA

19.11., godz. 19:00

Zdrowie Garwolin	
- AZS AWF Warszawa	
UMKS Zgierz	
- Mazur Karczew	
Elite Team Ząbki	
- Jurand Barciany	
KIA Łowicz - pauza	

Sprawdź się w Naszym SUDOKU:
Wypełnij poniższe diagram 9×9 w taki sposób,
aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie oraz
w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów
3×3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

3	7	8	6	2	9	4		5
		9			1	7	6	
				4				8
			1	8			9	
		2			4		5	7
		6	5	3	7	2		
	1		2			5		
	5	7						1
9		4	3	1		6	7	

WYKREŚLANKA: odnajdź 20 nazw potraw. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź wyrazy: pierogi, bigos, kasza, kluski, kotlet, galareta, golonka, krupnik, omlet, flaki, sznycel, sarmale, paella, banit-sa, gulasz, tatar, frytki, leczo, tacos, fajita: